

## Nie szabrują Sosenek



str. 3

## Wylęgarnia milionerów



str. 4

## Szkoła prostuje, rodzice obstają przy swoim



str. 8

## Muszą opanować Górę Parkową



str. 9

# Komu służy SDK?

Retoryczne z pozoru pytanie, implikuje różne odpowiedzi. Dla jednych oczywistym jest, że sztandarowa placówka kulturalna Sanoka służy mieszkańcom, stanowiąc jeden z filarów miasta kultury, którego jest wizytówką. Nie brak jednak i takich, którzy uważają, iż w stosunku do posiadanej bazy oraz możliwości oferta SDK jest mało urozmaicona i skierowana do zbyt wąskiego kręgu odbiorców. Najbardziej zagorzali krytycy mówią wprost: to placówka ukierunkowana na jedną imprezę, która zaspokaja rozbuchane ego dyrektora.

ka śrubek, gdzie szef decyduje o wymiarach – wyjaśnia jeden z byłych pracowników SDK.

– Ci ludzie odeszli z różnych względów, czasem bardzo prozaicznych. W większości powodem były sprawy

z Fundacji Szwajcarskiej. W latach 90. był to najbardziej nowoczesny obiekt tego typu na Podkarpaciu. Dziś znajdujemy się w przededniu cyfryzacji, której koszt wyniesie około 420 tys. zł. Musimy ją przeprowa-



Sala tańca to oczko w głowie dyrektora Szybiaka

**JOANNA KOZIMOR**  
joanna-kozimor@wp.pl

Waldemar Szybiak, który od 22 lat kieruje SDK, przekonany jest, że rządzi dobrze, a jego placówka może służyć jako wzorcowy przykład realizacji zadań z dziedziny kultury. – Prowadzimy autentyczną i różnorodną działalność, która promuje się sama. Jej podstawą jest amatorski ruch artystyczny. Nasze zespoły: „Flamenco”, ZTL „Sanok” i PRO.GRES, które działają od 20 lat, można pokazać wszędzie, gdyż zahażają o profesjonalizm. Najnowszym nabytkiem jest zespół „Con Amore”. Możemy się też pochwalić ponad 20-letnią działalnością z zakresu edukacji plastycznej, która przynosi wymierny efekt – mnóstwo osób kończy ASP i inne uczelnie artystyczne. W ciągu roku robimy ponadto 8-9 wystaw. Na wakacjach uruchomiliśmy warsztaty plastyczne prowadzone przez ludzi z Polski oraz warsztaty tańca współczesnego, które będą kontynuowane na feriach. Jak na możliwości finansowe SDK ruch amatorski jest spory – uważa dyrektor.

– Gratuluję panu Szybiakowi dobrego samopoczucia. By obiektywnie ocenić

działalność SDK, wystarczy porównać go z Jasielskim Domem Kultury, który otrzymuje podobną dotację, a ofertę ma znacznie bardziej urozmaiconą i szeroką. Tam działa ponad 20 zespołów i kół zainteresowań, a w ciągu miesiąca organizowanych jest kilka własnych imprez. Tu funkcjonują 3 zespoły taneczne, które – choć znakomite – są dla wąskiego grona, podobnie jak koło plastyczne. A praca z dziećmi, młodzieżą i środowiskiem to jedno z podstawowych zadań takiej placówki. Ale na tym trudniej się wypromować – podkreśla proszący o anonimowość przedstawiciel sanockiej kultury.

Sporo osób pamięta czasy, gdy poza zespołami tanecznymi i kołem plastycznym działały amatorskie teatry, zespoły muzyczne i wokalne, a placówka organizowała znacznie więcej własnych imprez, jak choćby znakomity Collage Teatralny czy recytatorskie Metamorfozy. Dlaczego ich pomysłodawcy i twórcy rozstali się z SDK? – Ze względu na cechy osobowościowe dyrektora. Pełnienie takiej funkcji wymaga otwartości. Zamiast niej było tłamszenie, okazywanie humorów na każdym kroku i obrażanie się z byle powodu. W takiej atmosferze nie da się twórczo pracować. To nie fabry-

finansowe – bardziej intratna praca albo chęć prowadzenia własnej działalności – wyjaśnia Waldemar Szybiak. Finansami, a raczej ich brakiem, uzasadnia również konieczność rezygnacji z niektórych imprez. – W latach 90. mieliśmy znacznie większą dotację, którą radni z roku na rok zmniejszali. Dziś mamy milion złotych, który wystarcza na pokrycie płac i rachunków. Na całą resztę, w tym prowadzenie tzw. działalności impresaryjnej, musimy sami zarobić.

I zarabiają – głównie na kinie, zatrzymując niemal połowę wpływów z biletów. Z przekazanymi informacjami wynika, iż w skali roku daje to kwotę ok. 130 tys. zł, które SDK przeznacza na różne cele – uzupełnienie dotacji miasta, zakup sprzętu, strojów, artykułów biurowych i chemicznych. Nic dziwnego, że kino jest oczkiem w głowie dyrektora SDK, który czuje się wręcz ojcem sukcesu. – Kina w Sanoku by nie było, gdyby nie moje osobiste zaangażowanie i pozyskanie środków na ten cel

dzi, jeśli chcemy, żeby kino nadal funkcjonowało w SDK. W ubiegłym roku mieliśmy 495 projekcji i około 35 tys. widzów – podkreśla z dumą.

**DOKOŃCZENIE NA STR. 8**

**Okna i Drzwi**

**Rabat 50%**  
na super ciepłą szybę i ciepłą ramkę TGI

szczegóły promocji w punktach sprzedaży

**WIDOK**  
www.widok.com

zimowa PROMOCJA!!!  
rolety-żaluzje-bramy garażowe  
parapety-okna dachowe

SANOK, ul. Jagiellońska 18  
tel./fax 13/464 03 38  
sanok@widok.com

# Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

**GANIMY:** Sanockich handlowców za olimpijski spokój i opanowanie trudnej sztuki biznesu, przejawiające się zamykaniem sklepów już o godz. 17 czy 17.30. I nic to, że idą święta, że gorączka zakupów, że okazja, aby coś więcej zarobić. Dotyczy to w szczególności branży meblarskiej, ale także odzieżowej. Dzwonią do nas zdenerwowani potencjalni klienci: – Przez lenistwo sanockich handlowców od siódmej boleści, większość zakupów robię w ciemno, przez Allegro, bo nie mam szans zdążyć przed zamknięciem sklepów. Ale to chyba nie o to chodzi – skarży się jeden z nich. Potwierdzamy, też nie rozumiemy i spekulujemy; może w Sanoku wystarczy pracować od 9 do 17, żeby żyć po pańsku? Jako klienci jeszcze pracujący, tupiemy na znak protestu, dzierżąc w rękach transparent: „DAJCIE NAM ZROBIĆ ZAKUPY! NIE RZNIJCIE GŁUPA!”

**CHWALIMY:** Organizatorów i uczestników szkolenia pn. „NIE nowotworem u dzieci”. Potrzeba mieć w sobie naprawdę dużo serca i wrażliwości, aby otaczać wyjątkową troską małych pacjentów, chroniąc ich przed dramataми nowotworowymi. Tego serca i tej wrażliwości nie zabrakło Stowarzyszeniu SANITAS, Burmistrzowi Miasta i Fundacji R. McDonalda, którzy zaprosili do Sanoka wybitnych krajowych onkologów, prosząc ich, aby ci podzieliли się swą wiedzą i doświadczeniami z lekarzami podstawowej opieki zdrowotnej. Z szacunkiem i uznaniem odnosimy się też do lekarzy, którzy w tak licznej grupie uczestniczyli w szkoleniu, poświęcając temu wolną sobotę. Tym samym dali najlepszy dowód, jak bardzo leży im na sercu zdrowie swoich małych pacjentów. Nie obawialiśmy się pustych krzesel, ale jesteśmy z Was dumni. *emes*

## Spotkaj się ze św. Mikołajem

Informacja ta ucieszy zapewne nie tylko najmłodszych, ale i tych nieco starszych – Święty Mikołaj opuścił już Laponię i zmierza w kierunku Polski! Wiemy to z dobrze poinformowanego źródła. Jak tam, Kochani – byliście grzeczni?

Zgodnie z harmonogramem Święty powinien pojawić się w Sanoku już za kilka dni. Tych, którzy chcieliby go spotkać osobiście, zachęcamy do odwiedzenia w środę, 5 grudnia, o godz. 17 ODK „Puchatek” (ul. Traugutta 9), gdzie Mikołaj będzie gościem „Wieczoru niespodzianek” (zainteresowani rodzice powinni złożyć wizytę nieco wcześniej, w godz. 9-16).

Mikołajowy zaprzęg – tym razem konny – pojawi się także na Rynku. Na spotkanie ze Świętym organizatorzy zapraszają tu w przyszłą niedzielę, 9 grudnia.

Od godz. 14 do 16.30 Mikołaj będzie rozdawał prezenty dzieciom, których rodzice skontaktują się wcześniej z jego pomocnikiem – tel. 692 412 605. Podpowiadamy, iż paczki należy dostarczyć do Biura Centrum Informacji Turystycznej (Rynek 14) w czwartek, piątek lub sobotę od godz. 15 do 17.

Mamy nadzieję, że wszyscy sanoczanie byli wystarczająco grzeczni, by zasłużyć na podarki. Oczekując niecierpliwie na przybycie gościa z Laponii, życzymy naszym małym i dużym Czytelnikom mnóstwa radości z otrzymanych prezentów! */joko/*

## Podziel się z drugim

Kontynuujemy naszą akcję „Podziel się z drugim”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić. Oto kolejne zgłoszenie;

• Bojler elektryczny 80-litrowy oraz wannę narożną, tel. 519-578-148.

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. I przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane i nie można żądać za nie pieniędzy.



## FOTO ŚMIESZKI

Ciesze się, że w imieniu Prezydenta RP mogę wręczyć Panu to odznaczenie!

Wie pan co, a ja się jeszcze więcej cieszę!

# Frustrat, idiota czy piroman?

Informacja ta wydaje się tak kuriozalna, że aż trudno w nią uwierzyć. Ktoś próbował podpalić zabytkową plebanię w sanockim skansenie! Ani pracownicy MBL, ani Policja nie mają wątpliwości, że było to celowe działanie człowieka, choć nazwanie istotą rozumną troglodyty, który się na to poważał, stanowi zdecydowane nadużycie.



Sanocki skansen to muzealna perleńka Podkarpacia – trudno nawet pomyśleć, że ktoś chciał ją zniszczyć...

Do zdarzenia doszło przed trzema tygodniami, 7 listopada, w godzinach nocnych. Tuż po 3. sanocka Policja została powiadomiona o próbie wzniesienia ognia w sanockim skansenie. Nieustalony sprawca bądź sprawcy wybili szybę w oknie zabytkowej plebanii i podpalili

firanę, która na szczęście tylko się stopiła. O tym, że była to próba podpalenia, świadczy też osmolona tabliczka informacyjna na narożu budynku, którą muzealnicy odkryli następnego dnia.

– Zamiar był ewidentny – ktoś usiłował wywołać pożar. Choć

trudno zrozumieć, czy wytumańczyć, kto i dlaczego chciał to zrobić – wariat? piroman? a może jakieś małolaty dla zabawy? Gdyby firanka się nie stopiła... strach nawet myśleć, co by było... Tej nocy spłonęła także wiata na terenie pobliskich ogródków działkowych. Możliwe, że podpalił ją ci sami sprawcy. Przez kilka dni chodziłem przybity, nie wiedząc, co ze sobą zrobić. W takiej sytuacji czuje się ogromne brzemie odpowiedzialności – przyznaje Jerzy Ginalski, dyrektor MBL, który od pamiętnego pożaru skansenu w 1994 roku na dźwięk syreny alarmowej wdryga się nerwowo.

Sanocka Policja prowadzi czynności zmierzające do ustalenia sprawcy, który mógł narazić całą społeczność na utratę perły sanockich zabytków. – Apelujemy do świadków lub osób posiadających jakiegokolwiek informacje w tej sprawie, aby zgłosiły się do KPP w Sanoku, ul. Witkiewicza 3, pok. 117, tel. 13 465-73-18, 13 465-73-10 bądź 997. Każda informacja może przyczynić się do ustalenia, kto usiłował zniszczyć zabytkowe i tak ważne dla sanoczan miejsce – podkreśla mł. asp. Anna Oleniacz, rzecznik sanockiej KPP. */joko/*



## Sanok

\* 25-letni mieszkanka powiatu sanockiego straciła (23 bm.) telefon komórkowy Samsung o wartości 600 zł. Do kradzieży doszło, gdy kobieta przebywała w mieszkaniu znajomego przy ul. I Armii Wojska Polskiego.

\* Policja poszukuje wandalę, który 24 bm. przy pomocy kopnięć uszkodził karoserię renaulta zaparkowanego przy ul. Mickiewicza. Poszkodowana właścicielka pojazdu oszacowała straty na 500 zł.

## Gmina Bukowsko

\* Między 22 a 24 listopada doszło do dwóch kradzieży paliwa na terenie prywatnej firmy w Karlikowie. Po dokonaniu zabezpieczeń złodziej ukradł ze zbiornika koparki 60 l oleju o wartości 340 zł. Prawdopodobnie ci sami sprawcy dokonali kradzieży 20 l paliwa o wartości 115 zł z niezabezpieczonego zbiornika walca drogowego.

## Gmina Sanok

\* Pracownik Geofizyki Kraków zawiadomił, że na odcinku badawczym pomiędzy Mrzygłodem a Międzybrodzem nieustalony sprawca dokonał kradzieży (24 bm.) 500 m kabla sejsmicznego oraz innego sprzętu służącego do pomiarów o łącznej wartości 34.771 zł.

## Gmina Zagórz

\* Nieustalony sprawca usiłował włamać się (21 bm.) do sklepu ogólnospożywczego w Porążu. Złodziej wyłamał zamek w drzwiach wejściowych, nie zdołał jednak pokonać zabezpieczenia w postaci metalowej sztaby, która uniemożliwiła mu wejście do środka. Właścicielka sklepu oszacowała straty na 200 zł.

## Kierowcy na promilach



W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego ujawniono trzech nietrzeźwych kierowców. Na tytuł rekordzisty zasłużyli dwaj delikwenci, u których stwierdzono po 2,415 promila alkoholu w organizmie. Byli to: namierzony w Nagórzanach 46-letni Adam D. kierujący ciągnikiem rolniczym oraz zatrzymany na ul. Dąbrowieckiej 54-letni Janusz A., który prowadził opla. W ręce Policji wpadł również – ujęty w Załuzie – 49-letni kierowca opla astra Jan P., u którego stwierdzono 1,512 promila.

## Z kompana złodziej

Za kradzież odpowie przed sądem 38-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, który podczas spotkania towarzyskiego ukradł 39-letniej kobiecie portfel z pieniędzmi. Mężczyzna miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu.

Poszkodowana kobieta była u koleżanki na spotkaniu. Razem z nimi w domu przebywał nieznaną jej mężczyzna, który przed północą opuścił nagle towarzystwo, mówiąc, że ma do załatwienia sprawę w mieście. Wówczas 39-latką zorientowała się, że nie ma w torebce portfela, w którym znajdowało się 550 funtów i 20 zł. Natychmiast powiadomiła Policję, podając rysopis sprawcy.

Kilka minut przed godz. 1. w nocy policjanci patrolujący teren zauważyli mężczyznę odpowiadającego rysopisowi sprawcy. Po zatrzymaniu okazało się, że 38-letni mieszkaniec powiatu sanockiego posiada przy sobie większą ilość pieniędzy, również w brytyjskiej walucie. Mężczyzna nie potrafił wyjaśnić, skąd je ma. Badanie trzeźwości wykazało u niego ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Złodziej spędził resztę nocy w areszcie. Po wytrzeźwieniu postawiono mu zarzut kradzieży, do którego się przyznał. */joko/*

## Gratulacje od wojewody

Z okazji przypadającego na 21 listopada Dnia Pracownika Socjalnego wojewoda podkarpacki Małgorzata Chomycz-Śmigielka wręczyła wyróżnienia osobom szczególnie zaangażowanym w pomoc potrzebującym. W gronie kilkudziesięciu uhonorowanych laureatów znalazło się troje sanoczan.

Podczas uroczystego spotkania w Sali Kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego listy gratulacyjne od wojewody – wraz z symboliczną różą – otrzymali m.in. Katarzyna Stabryła – pracownik socjalny Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Jan Paszkiewicz – dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz Alicja Kocyłowska – prezes sanockiego Koła Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta.

– Było mi miło, że znalazłam się w gronie wyróżnionych. Kiedy się o tym dowiedziałam, nie kryłam zaskoczenia. Tym bardziej, że – jak się później okazało – byłam jedną z trzech osób reprezentujących organizacje pozarządowe, które zostały w ten sposób uhonorowane przez



List gratulacyjny odbiera Jan Paszkiewicz, dyrektor PCPR.

## Po prezenty? Na bazar!

Burmistrz i kupcy z targowiska miejskiego zapraszają na uroczyste otwarcie odnowionego bazaru miejskiego przy ul. Lipińskiego. Równocześnie zainaugurowany zostanie „Tydzień Mikołajkowy na Bazarze”. Handlowcy zapowiadają atrakcyjne promocje.

Otwarcie „Zielonego Rynku” odbędzie się 1 grudnia, czyli w najbliższą sobotę, o godzinie 10. Nie wiemy, czy odbędzie się tradycyjnie przecięcie wstęgi, wiemy natomiast, że od razu rozpocznie się „wielkie handlowanie”. Tym bardziej, że Mikołaj tuż, tuż. Organizatorzy

zapowiadają inaugurację „Tygodnia Mikołajkowego na Bazarze”. Na kupujących czeka wiele atrakcji. Bazar odwiedzi też sam św. Mikołaj, który będzie rozdawał słodkości. Zakupy będzie można robić przez cały tydzień, kupcy przygotowali bowiem wiele promocji, rabatów i okazji.

Miasto i administrator – SPGM – liczą, że dzięki takim akcjom klienci znów zaczną tłumnie przychodzić na rynek, nie tylko w środy, i że podtrzymane zostaną tradycje handlowe tego miejsca. Może zachęci to kolejnych kupców do wydzierżawienia wolnych boksów? Do dyspozycji handlujących jest też 10 stołów, które również są zadaszone.

Główne wejście do obiektu znajduje się od ulicy Lipińskiego. *(z)*

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
 Redaktor naczelny: Marian Struś.  
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.  
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.  
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.  
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu  
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

# Nie szabrują „Sosenek” Już jest ładnie

Redakcja została zaalarmowana, że po tym, jak rozwiązano umowę z dzierżawcą, zaczęło się „szabrowanie” opuszczonych „Sosenek”. Informacje nie potwierdziły się, aczkolwiek zdarza się, że z ośrodka wywożone są różne rzeczy, np. betonowe donice na rośliny.



Na dziś „Sosenki” wydają się odpowiednio zabezpieczone. Jeśli administrator i służby miejskie, wspomagane przez mieszkańców, będą czuwały, nie powinno stać się nic złego.

W środę odwiedziliśmy „Sosenki”, aby na miejscu zweryfikować alarmujące wieści. Nie zauważyliśmy niczego niepokojącego: wszystkie domki są starannie zabezpieczone i pozamykane. Nie widać śladów dewastacji; szyby w oknach są całe, brama wjazdowa zabezpieczona łańcuchem zamkniętym na kłódkę. Na teren ośrodka można wejść, bądź wjechać rowerem, przez wąską bramkę. Zwraca tylko uwagę trawnik przed głów-

nyim budynkiem, pokryty mnóstwem kopców świeżej ziemi – jakby zamieszkała tam cała kolonia kretów.

Przez teren ośrodka przechodzi sporo osób, głównie spacerowicze i zmierzający w stronę Olchowic. Zaczepiamy parę rowerzystów, którzy – jak się okazuje – widzieli poprzedniego dnia mężczyznę wykopującego dużą tuję, rosnącą w pobliżu sali weselnej. – Odwracał się tak, że nie dało się zobaczyć twarzy – re-

lacionuje kobieta. Najdziwniejsze było to, że wjechał on na teren ośrodka samochodem, co oznacza, że musiał mieć klucze do bramy. – Auto zaparkowane było w tamtej części, bliżej rzeki – dopowiada mężczyzna.

Czy mógł to być jakiś „szabrownik”? Wiesław Pyrcak, wiceprezes Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej, które obecnie administruje ośrodkiem, reaguje spokojnie. – Dotychczasowy dzierżawca ośrodka zostawił tam część swoich rzeczy i nasi pracownicy czasem coś zabierali na jego prośbę, np. betonowe donice, w których posadzone były rośliny. Nic natomiast nie wiem na temat wykopywania iglaków, dlatego postaram się to sprawdzić – obiecuje nasz rozmówca. Teren ośrodka jest pod kontrolą pracowników SPGM, którzy regularnie tam zagląдают. Ponadto na głównym budynku zainstalowany jest monitoring – gdyby coś się działo, administrator zostanie powiadomiony. – Jak do tej pory mieliśmy tylko jeden incydent związany z dewastacją – ktoś wtargnął do jednego z domków, aby urządzić tam libację, o czym świadczyły pozostawione butelki. Kłódka była uszkodzona, a szyby zbite – relacjonuje Wiesław Pyrcak. Domek został już zabezpieczony przez pracowników SPGM – drzwi zamknięte, a otwory okienne zabezpieczone deskami.

Co ciekawe, imprezowiczów widzieli spotkani przez nas wcześniej rowerzyści. Oznacza to, że „Sosenki”, mimo opuszczenia, są całkiem niezłe „monitorowane” przez sanoczan. Miejmy nadzieję, że dzięki temu na terenie ośrodka nie dojdzie do żadnych wystryków ani niszczenia mienia. Na wszelki wypadek podajemy numer do Straży Miejskiej: 13 463-23-31 i SPGM: 13 463-04-45. (JZ)

Nie do poznania zmienił się budynek dawnego żłobka przy ulicy Robotniczej, gdzie mieści się m.in. siedziba Spółdzielni Mieszkaniowej Autosan. Dzięki unijnym pieniądzom obiekt został przebudowany i wzbogacił się o 500 metrów kwadratowych powierzchni. Modernizowana jest także osiedlowa sieć ciepłownicza. Spółdzielnia realizuje projekt o wartości około 2,7 mln zł.

Spółdzielnia Autosan jest jedną z kilku spółdzielni mieszkaniowych na Podkarpaciu (spośród ponad 200 istniejących), którym w ubiegłym roku udało się pozyskać – po raz pierwszy w historii – fundusze unijne na rewitalizację obiektów poprzemysłowych. Spółdzielcy przygotowali bardzo wysoko oceniony projekt „Rewitalizacja zdegradowanych obiektów poprzemysłowych dla rozwoju społeczności lokalnej dzielnicy Posada” otrzymując dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013 i budżetu państwa w wysokości ok. 1,7 mln zł. Wartość całego projektu opiewa na ok. 2,7 mln zł, z czego 979 tys. zł to wkład własny.

Dzięki uzyskanym funduszom, spółdzielnia zrealizuje dwa bardzo ważne zadania: modernizację liczącą ponad 40 lat sieci ciepłowniczej i wymiennikowni przy ulicy Wolnej oraz przebudowę i rozbudowę dawnego żłobka przy ulicy Robotniczej, gdzie mieści się siedziba spółdzielni. – Jeśli chodzi o budynek, jesteśmy na etapie stanu surowego zamkniętego – informuje prezes Jerzy Kulczycki.

Zmieniona została konstrukcja wadliwego technicznie stropodachu, dzięki czemu obiekt wzbogacił się o potężne poddasze użytkowe. Zmieniła się też jego bryła – nabrał proporcji i elegancji.

Nowe pomieszczenia na poddaszu zostaną przeznaczone na potrzeby mieszkańców. – Chcemy urządzić tam m.in.

świetlicę, salę widowiskowo-teatralną, salę wystawową, czytelnik – zdradza prezes Kulczycki. Obecnie trwa docieplanie budynku i wykonanie elewacji w ładnej, pastelowej kolorystyce brązu i beżu. Od strony ulicy siedziba SM Autosan prezentuje się już naprawdę okazale! – W tym roku wykonamy elewację od strony wschodniej i północnej, a w przyszłym południowej i zachodniej. Zostanie też zamontowany dźwig dla osób niepełnosprawnych. Prace zakończą się w listopadzie 2013 roku – informuje Halina Lech, koordynatorka projektu.

Warto dodać, że spółdzielnia kończy realizację jeszcze innego unijnego projektu, dotyczącego rewitalizacji pozakładowych budynków mieszkaniowych przy ulicy Ko-



Dawny żłobek przy ul. Robotniczej, relikw architektur PRL, zmienił się nie do poznania.

narskiego. Dzięki temu cztery, liczące blisko sto lat kamienice, wybudowane niegdyś dla kadry kierowniczej sanockiej fabryki maszyn, kotłów i wagonów, zostały docieplone i zyskały nowiutkie elewacje. Wartość projektu to 471 tys. zł, z czego z RPO pozyskano około 292 tys. zł. Zakończenie prac przewidziano na grudzień br. (JZ)

## „Wierchy” po raz trzeci pod młotek

Miasto Sanok po raz kolejny ogłosiło przetarg na sprzedaż działki, na której mieści się stadion „Wierchy”. Kwota uzyskana ze sprzedaży zostanie przeznaczona na budowę nowego stadionu.

Ponad 2-hektarowa działka jest atrakcyjnie położona w obrębie dzielnicy Śródmieście, przy drodze krajowej nr 28, w rejonie ulic Żwirki i Wigury, Traugutta i Staszica.

– Sprzedawany teren świetnie nadaje się na przykład pod galerię handlową, gdyż uchwalony w zeszłym roku



**Inwestorzy w odwrocie. Jeszcze kilka lat temu o to miejsce bilby się w przetargu. Teraz, mimo przystępnej ceny, chętnych na Wierchy nie widać.**

miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, pozwala tam na budowę trzykondygnacyjnego obiektu handlowego o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m kw. z dużą ilością miejsc parkingowych – mówi wiceburmistrz Ziemowit Borowczak.

Obecnie mieści się tu stadion sportowy, na którym do tej pory swoje mecze rozgrywała drużyna Stali Sanok. Obiekt jest już mocno wyeksploatowany, stąd pomysł, aby go sprzedać. Nie oznacza to jednak, że drużyna piłkarska i mieszkańcy

zostaną pozbawieni stadionu. Władze miasta zamierzają bowiem za pieniądze ze sprzedaży wybudować nowy obiekt w kompleksie sportowym Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Miasto ma już koncepcję nowego stadionu.

To już trzeci przetarg ofertowy ogłoszony przez miasto na sprzedaż tej działki. Cena wywoławcza nieruchomości to 9 mln zł netto. Oferty w zamkniętych kopertach można składać do 6 grudnia br. w Urzędzie Miasta Sanoka. af

## Pijany uciekał przed policją

Prawie dwa promile alkoholu miał w organizmie kierowca audi, który o mało nie doprowadził do kolizji, po czym próbował zbiec – najpierw autem a potem pieszo – przed ścigającymi go policjantami. Po zatrzymaniu desperata osadzono go w policyjnym areszcie.

Do zdarzenia doszło w ubiegły poniedziałek przed godz. 14 na ul. Przemyskiej. Kierujący audi nie potrafił zapanować nad swoim pojazdem, wjechał w krawężnik, a wycofując na środku skrzyżowania, niemal doprowadził do zderzenia z innymi samochodami. Policjanci próbowali zatrzymać mężczyznę, jednak ten pospiesznie odjechał. W pewnym momencie zatrzymał samochód i zaczął uciekać pieszo. Po kilkudziesięciu metrach został zatrzymany przez funkcjonariuszy.

Sprawcą zamieszania okazał się 51-letni mężczyzna, od którego wyraźnie wyczuwalna była woń alkoholu. Badanie alkoholometryczne wykazało w organizmie uciekiniera prawie 2 promile. Dodatkowo została mu pobrana krew do badań. Mężczyznę osadzono w policyjnym areszcie do czasu wytrzeźwienia i złożenia zeznań. Następnego dnia usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Za popełnienie tego czynu grozi kara grzywny, ograniczenia albo pozbawienia wolności do lat 2. /jot/

## RABATY od samego MIKOŁAJA!

Rozmowa z Piotrem Zawadzkiem, Dyrektorem Sprzedaży OKNOPLAST.

*Panie Dyrektorze, święta już coraz bliżej, czy OKNOPLAST jak co roku zaskoczy nas miłą niespodzianką pod choinkę?*

Oczywiście, w tym roku na święta dla naszych klientów oferujemy rabat na okna nawet do 42%. Oferta ważna jest do 31 grudnia 2012. Zapraszamy do partnerskich salonów sprzedaży OKNOPLAST, w celu zapoznania się ze szczegółami promocji.

*Do 42% to prawdziwy prezent na święta.*

Zgadza się, jest to naprawdę wyjątkowa promocja i warto z niej teraz skorzystać. Wszyscy, którzy planują budowę domu w najbliższym czasie już teraz mogą zaopatrzyć się w okna najwyższej jakości po naprawdę atrakcyjnych cenach.

*Jako lider branży na wielu europejskich rynkach przyzwyczajaliśmy nas, że regularnie*



*uprowadzacie do swojej oferty nowości, różne innowacje produktowe. Czy czymś znów nas zaskoczycie?*

Mijający rok był dla nas bardzo pracowity. Postawiliśmy na rozwiązania energooszczędne i estetyczne. Wdrożyliśmy wiele nowości produktowych m.in. innowacyjne przeszklenia oraz wyjątkowy system ColorFull. W bardzo korzystnej cenie oferujemy nowy trzykomorowy pakiet szybowy wypełniony argonem, który osiąga współczynnik Ug = 0,4. Natomiast dla najbardziej wymagających klientów, przygotowaliśmy okno Winergetic Premium, które spełnia wymogi dla domu pasywnego. Ze specjalnym wzmocnieniem termicznym oraz

Okno w wersji ColorFull z okleiną w części wewnętrznej.



trzykomorowym pakietem szybowym o współczynniku Ug = 0,3 wypełnionym kryptonem, okno Winergetic Premium osiąga rewelacyjny współczynnik przenikalności cieplnej Uw = 0,6 W/m²K.

*A co z drugą nowością, czyli ColorFull?*

Okno w wersji ColorFull to prawdziwy hit. Jako pierwsi wprowadziliśmy rozwiązanie, w którym poza tradycyjnie oklejonymi folią drewnopodobną widocznymi płaszczyznami okna, w systemie ColorFull foliowane są również elementy wewnętrzne, widoczne po otwarciu skrzydła. Dzięki temu okna posiadają jednolity kolor i strukturę na całej swojej powierzchni i wizualnie nie różnią się od okien drewnianych. System ColorFull został po raz pierwszy zaprezentowany przez OKNOPLAST w październiku tego roku na targach MADE Expo w Mediolanie. Renomowany włoski portal budowlany Edilportale wyróżnił ColorFull przyznając mu tytuł „Najlepszy produkt”.

**OKNOPLAST**  
wybierz eksperta

TOP SPONSOR INTERU MEDIOLAN

infolinia: 801 14 00 00 (pn-pt 8:00-16:00)  
www.oknoplast.com.pl



TRAJ – partner handlowy

Lesko, ul. Piłsudskiego 48, tel. 13 464 59 89  
Sanok, ul. Staszica 8, tel. 13 460 10 13

Promocja dotyczy okien zakupionych w okresie od 15 listopada do 31 grudnia 2012, z terminem odbioru w okresie styczeń – marzec 2013. \* Szczegóły w salonach sprzedaży.

TEKST SPONSOROWANY

**DermaDent Kosmetologia**  
Zaprasza na dni otwarte:  
**POZNAJ NAS BLIŻEJ**  
W programie bezpłatne pokazy i prezentacje zabiegów dla zainteresowanych  
**7 i 8 grudnia w godz. 10-18**  
Czerzeź 161, 38-500 Sanok  
tel. 13-464-99-92 www.dermadent.sanok24.pl

# Wylęgarnia milionerów

Firma Geo-Eko, producent układów wentylacyjnych, która pierwsze kroki stawiała w Inkubatorze Przedsiębiorczości i przez dziesięć lat korzystała tam z pomieszczeń, wybudowała niedawno na Dąbrówce siedzibę za kilkanaście milionów złotych. Bez cienia przesady można więc powiedzieć, że inkubator jest „wylęgarnią milionerów”. Tym bardziej, że wyszło stamtąd kilka innych firm, które również osiągnęły sukces i są dziś znaczącymi podmiotami na rynku. Pomoc udzielona im na starcie nie poszła na marne.



Obecnie w inkubatorze funkcjonuje dwanaście firm reprezentujących różne branże, od blacharstwa samochodowego i produkcji mebli po kowalstwo artystyczne i naprawę łodzi żaglowych.

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

Bogusław Połdiak, dyrektor Regionalnej Izby Gospodarczej i jeden z „ojców założycieli” inkubatora, ma w zanadrzu wiele podobnych historii. Ot, firma Bodnar, specjalizująca się w produkcji systemów bram i rolek, zaczęła od dwóch pomieszczeń o powierzchni 80 m<sup>2</sup>, a jedynym pracownikiem był właściciel, dopiero co zwolniony z innej firmy. Niedługo potem otrzymał pierwsze duże zamówienie, wymagające zaangażowania wielkich wówczas dla niego pieniędzy. – Nie spał dwie noce, ale w końcu postanowił zaryzykować – wspomina dyrektor. Udało się. Niedługo potem wynajmował w inkubatorze 200 m<sup>2</sup>, a po trzech latach

musiał szukać kolejnych pomieszczeń. Znalazł odpowiedni „kął” na Dąbrówce, zagospodarowując hale dawnego „Liwexu” o powierzchni 600 m<sup>2</sup>.

## Z zerowym czynszem

Celem inkubatora jest pomoc małym firmom stawiającym pierwsze kroki poprzez wynajem tanich pomieszczeń i doradztwo. Stworzyła go w 2000 roku Regionalna Izba Gospodarcza, przy pomocy Starostwa Powiatowego i Urzędu Miasta. Starostwo użyczyło na terenie dawniej jednostki wojskowej w Olchowcach działkę 0,7 ha i trzy murowane murowane budynki (dawne warsztaty i garaże) o powierzchni 1,5 tys. m<sup>2</sup>.

Obiekty były w nędznym stanie. Odkąd wojsko opuściło koszarę, majątek niszczał, a ludzie wynosili i wywozili stamtąd co ty-

ko się dało. – Budynki były zdemastrowane, wymagały remontów, wydzielania pomieszczeń, docieplenia – wspomina pionierskie czasy Bogusław Połdiak. RIG zatroszczył się o wszystko, od ogrodzenia terenu, po mapy, dokumentację, media. Część prac remontowych i adaptacyjnych firmy miały wykonać we własnym zakresie, korzystając później z odliczeń za czynsz. Po rozliczeniu niektórzy mieli stawki zerowe, płacąc jedynie podatek od nieruchomości!

## Jak u mamy

W inkubatorze ma siedzibę jednocześnie od 8 do 12 firm, w zależności od tego, kto ile potrzebuje powierzchni. W ciągu dwunastu lat z oferty skorzystało kilkadziesiąt podmiotów. Stawki czynszu są naprawdę

korzystne, od 3 zł za m<sup>2</sup> w ciągu pierwszego roku pobytu w inkubatorze do 5 zł za m<sup>2</sup> w trzecim roku. Aby przekonać się, jak bardzo znacząca jest to pomoc, wystarczy porównać ceny „na mieście”, gdzie za wynajem pomieszczeń produkcyjnych płaci się w granicy 10 zł za m<sup>2</sup>.

RIG traktuje firmy niczym najlepszą mamę, czasem nawet je „rozpuszcza”, tolerując zaległości w opłatach i prowadząc całą obsługę inkubatora za darmo, bez wsparcia zewnętrznego, co jest ewenementem w skali Podkarpacia. Miasto z kolei wspiera przedsiębiorców, umarzając zaległości z tytułu podatku od nieruchomości.

## Chętni czekają w kolejce

Chętnych nie brakuje. Ostatnio, kiedy w „Tygodniku” zamieszczono ogłoszenie o wolnych lokalach w inkubatorze, zgłosiło się aż dziewięć osób. Umowę podpisał m.in. Tomasz Pypeć, który chce rozpocząć tam produkcję opartą na bazie tworzyw sztucznych. – Niedawno zostałem zwolniony z pracy, a nowej nie udało mi się znaleźć. Postanowiłem więc spróbować działalności na własny rachunek, tym bardziej, że mam kilkunastoletnie doświadczenie w branży. PUP udzielił mi dotacji na rozpoczęcie działalności, a RIG pomieszczenia po bardzo przystępnych cenach. Świetnie, że jest instytucja, która pomaga osobom stawiającym pierwsze kroki w biznesie – zachwala.

Trzymamy kciuki, aby w przyszłości firma osiągnęła sukces na miarę Wood&Steel (obecnie WSTECH S.C.), Geo-Eko czy KM Serwis, które są dziś znaczącymi podmiotami na rynku. – Ich dynamiczny rozwój to klasyczny przykład pozytywnego oddziaływania inkubatora – nie ma wątpliwości dyrektor Połdiak.

## Na działkach grasują złodzieje

Straty w wysokości 4 tysięcy złotych poniosła 61-letnia właścicielka domku letniskowego w Załużu, do którego w ubiegłym tygodniu włamali się nieustaleni sprawcy. Policja apeluje o odpowiedzialne zabezpieczenie altan przed zimą. O tej porze roku najczęściej dochodzi tu do włamań.

Z altanki 61-latkę złodzieje zabrali radio, telewizor, posąg betonowy, przedłużacze elektryczne, odkurzacze oraz alkohol. Poszkodowana wyceniła straty na 4 tys. złotych. Włamywacze wybili też szybę w oknie sąsiada, jednak nic z niego nie zabrali.

Policja apeluje do właścicieli oraz użytkowników domków letniskowych i altan o ich prawidłowe

zabezpieczenie przed zbliżającym się okresem zimowym. – Zwracamy szczególną uwagę na zabezpieczenie wejść do budynków pod kątem włamań oraz ulokowanie cennego sprzętu w miejscach niedostępnych dla obcych. Warto też zastanowić się, czy na okres zimy – o ile to jest możliwe – nie przenieść urządzeń tam, gdzie będą pod stałym nadzorem – podkreśla mł. asp. Anna Oleńczak, rzecznik sanockiej KPP. /k/

## Po nitce do kłębka

Kierujący chevroletem podczas wjazdu na parking uszkodził jeden z zaparkowanych samochodów. Następnie – zostawiając pojazd na miejscu zdarzenia – oddalił się w nieznanym kierunku. Jak się później okazało, sprawca był nietrzeźwy. Za jazdę po pijanemu i zniszczenie mienia odpowie przed sądem.

O zdarzeniu, do którego doszło w niedzielę przed godz. 23, powiadomiła policję właścicielka uszkodzonego auta. Funkcjonariusze szybko ustalili właściciela chevroleta i udali się do jego miejsca zamieszkania. W domu zastali trzech nietrzeźwych mężczyzn w wieku 40, 65 i 68 lat. Dwaj pierwsi mieli w organizmach po ponad 2 promile alkoholu, a 68-latek – niecały promil. Żaden nie przyznawał się do kierowania samochodem. Właściciel pojazdu natomiast twierdził, że ktoś mu zabrał kluczyki i odjechał.

Prowadzący postępowanie policjanci udowodnili jednak, że to 40-latek jechał samochodem. W poniedziałek mężczyzna usłyszał zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Odpowie także za uszkodzenie mienia. /k/

## Dzień Seniora w Kostarowcach

Tydzień po Niebieszczańskich tradycyjny „Dzień seniora” świętowały też Kostarowce. „Starszaki” po raz kolejny udowodniły, że potrafią świetnie się bawić.



Życzenia seniorom złożyła m.in. Anna Hałas.

Na scenie wystąpił zespół obrzędowy „Trześniownianie” z Trześniowa, przedstawiając spektakl „Wesele”. Inscenizacja inspirowana starymi wiejskimi zwyczajami wywołała zachwyt publiczności. Na szczególną uwagę zasługiwały przepiękne trześniowskie stroje z wyjątkowym haftem. Nie zabrakło występu najmłodszych mieszkańców Kostaro-

wiec, którzy po występie wręczyli seniorom własnoręcznie wykonane piękne stroiki. Na scenie pojawiła się też Kapela „Kamraty”. Na koniec najlepsze życzenia seniorom złożyła Anna Hałas, pełniąca obowiązki wójta gminy Sanok.

Organizatorzy imprezy: Koło Gospodyń Wiejskich z Kostarowiec, Rada Sołecka i Gminny Ośrodek Kultury. (bb)

## Z najwyższej półki

Wielce udanym przedsięwzięciem okazało się szkolenie dla lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej z zakresu diagnostyki, leczenia i pomocy dzieciom z chorobą nowotworową, które prowadzili znakomici specjaliści z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Nasi lekarze nie mogą się nachwalić. I proszą o więcej!

Szkolenie zostało zorganizowane przez Fundację Ronald McDonalda, Burmistrza Miasta Sanoka i Stowarzyszenie SANITAS. Uczestniczyło w nim 28 lekarzy, którzy spotkali się z prof. Jerzym R. Kowalczykiem – wybitnym hematologiem i onkologiem oraz czteroosobowym zespołem doświadczonych specjalistów. – Dzisiejszymi metodami jesteśmy w stanie wyleczyć 80 procent małych pacjentów. Natomiast pozostałe 20 procent jest w rękach lekarzy pierwszego kontaktu – podkreśla profesor Kowalczyk. Jeśli dziecko trafi do ośrodka specjalistycznego w początkowym etapie choroby – a to czy trafi zależy właśnie od lekarza rodzinnego – wówczas szansa na wyzdrowienie jest ogromna,

czas leczenia krótszy, a cierpienie mniejsze. I taki właśnie jest sens tych szkoleń: podzielenie się najnowszą wiedzą z lekarzami z terenu przez najlepszych specjalistów z ośrodków klinicznych.

Na zakończenie każdy z uczestników otrzymał publikację dotyczące nowotworów u dzieci pod redakcją prof. Alicji Chywickiej oraz prof. Jerzego R. Kowalczyka. Warto podkreślić, że zarówno organizatorzy, jak i goście z Lublina, byli pozytywnie zaskoczeni frekwencją. W szkoleniach Fundacji McDonalda uczestniczyć może maksymalnie 30 osób. – Myślałam, że jeśli zgłosi się 20 to już będzie sukces – podsumowuje z uśmiechem Anna Nowakowska, prezes Stowarzyszenia SANITAS i pomysłodawczyni spotkania. (jz)



Szkolenie było prawdziwym maratonem, nawet przerwy na kawę były nieliczne.

**Małgorzata Jórzasz, pediatra, lekarz rodzinny:** – Bywają szkolenia, które niewiele wnoszą i które po prostu się zalicza. To akurat było z najwyższej półki – ze znakomitymi specjalistami i świetnie zorganizowane. Wszyscy słuchali uważnie każdego słowa, do samego końca; nikt nie wyszedł przed czasem mimo późnej pory i weekendu. W wykładach na podobnym poziomie miałam okazję uczestniczyć w Jesieni Pediatrycznej w Warszawie. Tu specjaliści przyjechali do nas – nigdzie nie musieliśmy jechać, co także jest ważne. Znaczenie miało nawet to, że szkolenie zorganizowano w sobotę. W tygodniu nie moglibyśmy zostawić przychodni i pacjentów na tyle godzin. W mojej ponaddwudziestoletniej praktyce lekarskiej wiele razy miałam do czynienia z dziećmi chorymi na nowotwory. Nieraz zdarzało się, że np. wysyłałam je na badania, kierując się intuicją, jakimś szóstym zmysłem. Dziś dostęp do wiedzy z tego zakresu jest o wiele większy, dlatego jako lekarze powinniśmy z niej korzystać. Czekamy na następne również dobre szkolenia!

**Anna Nowakowska, SANITAS:** – Bardzo się cieszę, że pomimo dnia wolnego, wielu lekarzy poświęciło swój czas, by uczestnicząc w spotkaniu rozwijać swoją wiedzę. Jest to dowód ich wrażliwości, chęci służby drugiemu człowiekowi oraz troski o zdrowie i życie małego pacjenta.

## Nowy radny w Zagórz

W minioną niedzielę przeprowadzono wybory uzupełniające w gminie Zagórz. Do urn poszli mieszkańcy Zahutyń. Mandat radnego – z woli wyborców – otrzymał Edward Wojnar reprezentujący PSL, który zdecydowanie pokonał swego rywala – Mariana Ciporę (SLD).

Wybory uzupełniające zostały zarządzane przez wojewodę podkarpackiego, w związku z wygaśnięciem mandatu Stanisława Cysarza, wieloletniego radnego i przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, który zmarł w czerwcu br.

Do głosowania uprawnionych było 936 mieszkańców okręgu Zahutyń. W niedzielę do urn zdecydowało się pójść 375 z nich (40 procent), którzy oddali 373 głosy ważne. Wyborcy większym zaufaniem obdarzyli Edwarda Woj-

nara, który uzyskał 243 głosy (ponad 65 procent). Na Mariana Ciporę zagłosowało 130 osób (niespełna 35 procent).

Edward Wojnar jest emerytem. Był radnym gminy Zagórz w poprzedniej kadencji. /jot/

**Za długi Elżbiety Drwięgi zamieszkałej w Sanoku przy ul. Sadowej 15 nie ponosiemy odpowiedzialności.**  
Rodzina

Podziękowanie dla Radnego - Sołtysa wsi Falejówka p. Tadeusza Wojtasa za zorganizowanie pomocy oraz osobistą pomoc w zlikwidowaniu tam zagrażających zalaniem budynku mieszkalnego.

# Uczcili swoją patronkę

Ponad setka artystów wystąpiła podczas koncertu z okazji św. Cecylii, patronki muzyków, chórzystów, organistów i zespołów wokalnemu-muzycznych. Świątowano radośnie, a wykonawcy ledwie mieścili się w prezbiterium!

Koncert odbył się w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa na Posadzku, gdzie już od ponad pół wieku działa Chór św. Cecylii. Spotkania z okazji święta patronki muzyki kościelnej, obchodzonego 22 listopada, organizowane są już od lat. W tym roku reprezentacja środowiska muzycznego była nadzwyczaj liczna. Wystąpili: Zespół Smyczkowy „Con Amore” z SDK, Zespół Wokalny „Soul” z parafii Przemienienia Pańskiego, „Franciszkańskie Dzwoneczki” i Męski Chór Liturgiczny z parafii ojców franciszkanów, a gospodarzy reprezentowała Diakonia Muzyczna i oczywiście Chór św. Cecylii.



Wyjątkowo dopisała też publiczność i goście. Obecny był m.in. ks. prałat Feliks Kwaśny, który niegdyś pracował jako kate-

cheta na Posadzku i prowadził Chór św. Cecylii w latach 1976-1980. – Cieszę się, że zespół wciąż istnieje, bo to także część mojej pracy. Śpiewajcie dalej na chwałę Bożą – życzył dawny dyrygent. Proboszcz Piotr Buk wyraził radość, iż zespoły wspólnie obchodzą swoje patronalne

święta i dają ludziom radość. – Kiedy jest współpraca, jest i harmonia. Bardzo za tę harmonię dziękuję – powiedział gospodarz.

– Najważniejsze, że mogliśmy wystąpić razem, że udało się coś wspólnie zrobić. Zespoły grały i śpiewały w różnych układach, np. „Con Amore” z chórem, diakonią, solistką, co wiązało się z koniecznością wcześniejszych wspólnych prób. Nie chodziło, aby każdy zaprezentował tylko „swoje”, ale właśnie o współpracę i wspólne świętowanie – podsumowuje Łukasz Kot, organista i nowy dyrygent Chóru św. Cecylii, który zastąpił dr Elżbietę Przystasz, prowadzącą zespół przez ostatnie cztery lata. (jz)

←  
Na zakończenie zespoły wykonały wspólnie pieśń ku czci św. Cecylii.

## WYCZYTAMY WAM WSZYSTKO

### Chciwość niemilościerna

Dalibóg, coś w tym jest jednak, że jednemu świat pozwala ukraść konia, a drugiemu nie wolno nawet spojrzeć na postronkę. ... takimi słowami kwituje jeden z bohaterów Josepha Conrada poczynania Brytyjczyków w skolonizowanej Afryce końcem XIX stulecia. Jak zwykle literatura intuicyjnie analizuje ludzkie postawy w najbardziej ekstremalnych sytuacjach. Czyni to bezlitośnie, bo tylko ona może sobie pozwolić na bezkarność. I właśnie ta bezkompromisowość i ekstremalność rajcuje mnie w literaturze najbardziej. Pisarze (wybitni) to ci, którzy Coś przeżyli, czegoś doświadczyli (choćby udręk własnej duszy). Naprawdę nie warto męczyć oczy lub uszy, zapoznając się z twórcami wyobraźni przelewianymi na papier przez tych „literatów”, którzy żyją w świecie wirtualnego słowa i mają w dalekim poważaniu Realny Świat. Oni tylko zarabiają pieniądze. Chciwość i kłamstwo rządzą nadal tym światem, więc niech, chociaż lite-



ratura to demaskuje, bo reszcie zabrakło odwagi. Jest w dobrej literaturze zarówno autentyzm bolesnych doświadczeń jak i uniwersalizm przekazywanej Prawdy. Europejski dobrobyt ucieleśniony bodaj najwyraźniej przez Imperialnych Zdobyców chępli się oświeceniowymi hasłami New World Order. A w ludzkiej dżungli panują zasady rodem z piekła. Okłamuj bliźniego swego, jak siebie samego. Czy literatura może być naszym sumieniem?

### Coś, czyli zderzenie kultur

Murzyni z powieści Josepha Conrada JAŁO CIEMNOŚCI są gotowi zjeść swoich pobratymców, kiedy są głodni. Jednocześnie poddają się bezwolnie najdzikszy bestialstwu białych, którzy grabią ich ziemię. Wzdrygam się, czytając mroczne opisy wyprawy Marlowa w głąb afrykańskiej dżungli. Starym rzęchem parowym, w górę nieprzyjaznej rzeki, od jednej stacji spółki handlowej do następnej. Szukając tajemniczego Kurtza, szefa najbardziej oddalonej spółki. Zachowania białych są szokujące. Począwszy od ubioru (wykrochmalone kołnierzyki i sztyblety) poprzez buchalterię, na jedzeniu skończywszy. Myśli człowiek, że to jakaś paranoja pchać się

w taką dżunglę, chorować na tropikalne choroby i umierać w męczarniach daleko od domu. Nieprawda, oni są owładnięci poczuciem misji (przy okazji, jak się człowiek „nieco” obłowi, to co komu do tego). Postępują metodycznie niosąc kaganek (kaganiec) oświaty. A dżungla przypomina na drzewach i byłyscie dzicy (czyt. normalni). Murzyni są normalni jak przyroda, która ich otacza. Jedzą, kiedy są głodni, śpią, kiedy są zmęczeni i rozmnażają się jak każda natura. A my? Conrada fascynuje jednak Coś jeszcze. To Coś to jądro ciemności tkwiące w każdym z nas. Czytajcie... może coś odkryjecie.

Jacek Rogowski

### Tańcowali Ćmok ze Sralą.

Odkryłam „Amerykę”. W młodości przestrzegano mnie, wracaj wcześniej, żebyś nie szła po „ćmoku” lub bywało, że przedrzeźniałam „srala - mądrala”. Okazuje się, że „Ćmok” to skrzydlaty potwór rozpięty na nocnym niebie a „Srala” to inaczej kręciek, demon wiru powietrznego, kudłaty ludzik ubrany w czerwony strój, który dokuczał ludziom, głośno się przy tym śmiejąc. Znana nam „Baba” mogła być Jagodowa, Grochowa, Wodna, Żytunia, Cmentarna i najbardziej znana Baba-Jaga. Ale to już nie Baba tylko „Jędza”. To demon pod postacią chudej, pomarszczonej, bezzębnej baby o kobyłej nodze występującej w lasach całej Stowiańszczyzny. A ile razy mówi się „ty Bucu” świetnie... zwany był także „Dydkiem”. „Bucu” to straszdytło, które zamieszkiwało ciemne zakamarki domu... by w nocy bić i straszyc niegrzeczne dzieci. „Licho”, „Mama” (nie pieniądze, nie!), „Czart”, który w prastowiańskich czasach wcale nie był diabłem. Oczywiście są tutaj Diabły i Anioły a kończy się na „Żmijach”, które były skrzydlate. Czytanie bestiariusza to świetna zabawa pełna cudownych odkryć, pełna ludowego humoru. Realistyczne ilustracje czasem brutalne, ale

pobudzające wyobraźnię. Książka wydana klasycznie, sztywna, z kapitałką, w twardej oprawie, z bibliografią, w której można poszperać. Jest jeden argument najważniejszy, motywujący do przeczytania tego popularno-naukowego dzieła, pisana zwięźle i na temat.

Do przeczytania wystarczy jedno lub dwa popołudnia a zabawa jest na dobre parę miesięcy. Oj ubawiłam się niezłe, a co ważne, ta zabawa może odbywać się całorodzinnie, bo dzieci uwielbiają takie opowieści.

Oby więcej tego typu publikacji pojawiało się na naszym rynku wydawniczym.

**BESTIARIUSZ SŁOWIAŃSKI**  
Paweł Zych i Witold Vargas  
Wydawnictwo BOSZ Olszanica 2012  
Kupuj śmiechu życząc BabaNieJaga

Izabela Tworak

## Wieczór z teatrem

W przyszłą sobotę, 8 grudnia, warto wybrać się do BWA Galeria Sanocka na spektakl teatralny DAGNY.BRECHT.księżniczka.żebaków. To wysoko oceniony przez krytyków monodram muzyczny, w którym songi i inne teksty Bertolda Brechta zestawiono ze współczesną muzyką elektroniczną. Po spektaklu organizatorzy zapraszają na spotkanie z wykonawczynią Dagny Ciporą.

Spektakl DAGNY.BRECHT powstał w ramach warsztatu IV roku wydziału aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi w 2012 r. Od premiery, która odbyła się w marcu br.

za trzy grosze” Bertolda Brechta. Jednak historia córki króla żebraków, w połączeniu z innymi utworami Brechta, nie musi opowiadać wyłącznie historii Polly...

Wykonawczynią monodramu jest Dagny Cipora (ur. 1989 w Ustrzykach Dolnych) – studentka V roku wydziału aktorskiego łódzkiej PWSFTiT, adeptka Krakowskiej Szkoły Jazzu i Muzyki Rozrywkowej. Z zamiłowaniem zajmuje się piosenką aktorską, współpracując z takimi ośrodkami jak: Teatr Studyjny, Teatr Szwalnia, Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych i Śródmiejskie Forum Kultury w Łodzi, występuje też w musicalu „Our House” w Teatrze Rozrywki w Chorzowie. Wcześniej współpracowała z ustrzyckim Teatrem PAR-



RA, uczestniczyła również w warsztatach teatralnych i przedstawieniach realizowanych w SDK przez Macieja Patronika.

Spektakl rozpocznie się o godz. 19. Czas trwania – około 50 min. Wstęp wolny (obowiązują bezpłatne wejściówki – do odebrania w BWA). /k/

## Mozaika klimatów muzycznych

Pierwsza połowa grudnia pełna będzie wydarzeń muzycznych. Jutro w Klubie Pani K. koncert grup LECTER i NEGRADONNA, tydzień później w Ruderze zagra zespół HAIRY VIPER, w przyszłym weekendzie festiwal JAZZ BEZ, a za dwa tygodnie w Markowcach wystąpią hip-hopowcy z RAZEM PONAD KILO.

Zaledwie tydzień po zakończeniu „Jesiennych spotkań z muzyką alternatywną” Klub Pani K. zaprasza na kolejne koncerty, zresztą utrzymane w podobnym klimacie. LECTER to formacja, która debiutowała w 2007 roku płytą „Wydostać”, wydana własnym sumptem jeszcze pod nazwą Dr. Lecter. W ubiegłym roku ukazał się bardzo dobrze przyjęty album „Inside/Outside”, utrzymany w konwencji alternatywnego rocka z elementami muzyki elektro. Zespół promował go trasą koncertową, grając m.in. jako suport grup Proletariat i Closterkeller.

NEGRADONNA to rodzinny zespół, który tworzą Rozalia, Cecylia i Teresa Malik. Aura ich twórczości mieści się w szeroko pojętym nurcie dark wave. Zespół tworzy jedyne w swym rodzaju spektakle, łączące nostalgiczne, ciężko brzmiące pieśni z projekcjami multimedialnymi. Wokalistka występuje w wielkich skrzydłach z wronich piór, na scenie pojawiają się świetliste obrazy i czarne chorągwie. Zespół ma w dorobku 3 płyty: „Negradonna”, „Kościół Cierpienia” i „Wiekuiste piękno”. Najbardziej znany utwór NEGRADONNY to piosenka „Makbet”, która znalazła się składowe „Jarocin 2007”.

Początek jutrzejszego koncertu o godz. 20, bilety po 12 zł.

W przyszłą sobotę (8 grudnia) w „Ruderze” wystąpi hardrockowa grupa HAIRY VIPER z Kijowa. W jej muzyce słychać inspiracje takimi zespołami, jak: Scorpions, Guns 'N' Roses, Motley Cru, czy AC/DC. Suportem będzie młoda ekipa THE STUFFERZ ze Strzyżowa. Start o godz. 19, bilety po 10 zł w przedsprzedaży i po 15 zł w dniu koncertu. \* \* \*

Tego samego dnia rozpocznie się kolejna odsłona festiwalu JAZZ BEZ w Klubie Naftowca. W sobotę zagrają zespoły: JAZZ-POSPOLITA (Polska) i H.P.S. UA-QUARTET (Niemcy/Ukraina), a w niedzielę AKUSTIC ACROBATS (Polska) i VINITA FORMATION (USA/Ukraina/Kanada). Początek zawsze o godz. 19, a po koncertach jam session w Klubie Pani K. \* \* \*

A na koniec coś dla miłośników klimatów hip-hopowych. Za dwa tygodnie (piątek, 14 grudnia) w klubie „Imperium” w Markowcach na wystąpić zespół RAZEM PONAD KILO wraz z suportami – ENZETTE i DJ RSNK.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią dziś do redakcji o godz. 11, mamy dwie wejściówki na ten koncert. Szczegółowe zapowiedzi koncertów w kolejnych numerach. (blaz)

## KINO SDK ZAPRASZA

„Renifer Niko ratuje brata” w Kinie SDK jeszcze w sobotę i niedzielę o 15.00 i od poniedziałku do środy o 16.00. W Kinie Szkolnym we wtorek i środę o 9.00.

„Paryż – Manhattan” – inteligentna komedia romantyczna, reklamowana plakatami z podobizną Woody'ego Allena, w piątek o 20.30, w sobotę i niedzielę o 17.00, od poniedziałku do środy o 17.30.

„Kochankowie z Księżycą” – opowieść o miłości, do śmiechu i do refleksji, w znakomitej obsadzie. Premierowo w Kinie SDK w sobotę i niedzielę o 19.00 i od poniedziałku do środy o 19.30.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.

## Rudera gra dla Anety

W sobotę, 1 grudnia, w Klubie Muzycznym RUDERA odbędzie się niezwykle koncert charytatywny „PODARUJ ODDECH vol. 2” dla Anety chorej na mukowiscydozę. Zagrają w nim: „Ciryam” – Krosno, „blindfold” – Ustrzyki Dln, „Steel velvet” – Strzyżów i „Raya Bell – Sanok. Start godz. 19, wjazd 5 zł. W trakcie koncertu zbierane będą datki dla Anety!

BWA Galeria Sanocka serdecznie dziękuje PBS Bank w Sanoku za przedłużenie umowy sponsorskiej na kolejny 2013 rok. Pracownicy BWA Galerii Sanockiej

## Dla uśmiechu i zdrowia Gabrysi

Od ubiegłego tygodnia w Sanoku trwa akcja charytatywna „Zdażyć z pomocą dla Gabrysi Kuczmy”. Jej celem jest zbiórka pieniędzy na leczenie 4-letniej sanoczanki, która urodziła się z poważną wadą serca. Akcja, w którą zaangażowało się wiele instytucji i osób prywatnych, potrwa do niedzieli.



Obie bohaterki wieczoru – od lewej: Magdalena Węgrzyn oraz Gabrysia – wraz z Joanną Szostak.

Zainaugurowała ją w BWA wernisaż wystawy „Zabierz mnie do Wonderland” Magdaleny Węgrzyn. Pochodząca z Krosna, a mieszkająca obecnie w Gdańsku artystka zaprezentowała trzy cykle prac, zapraszając widzów do wejścia w świat każdego z nich. Drugą bohaterką wieczoru była Gabrysia, na rzecz której sprzedawano prace przekazane przez artystów (także autorkę wystawy).

– Ten Wonderland i Gabrysia wbrew pozorom są ze sobą związane. Długo zastanawiałam się

– dyskutując z różnymi artystami – jaka jest rola sztuki i czy sztuka może zmieniać rzeczywistość i ją kreować. Wydaje mi się, że każdy, kto kupi jakiś obraz na rzecz Gabrysi, potwierdza to – stwierdziła artystka.

Zainteresowanie pracami było spore – z 45 wystawionych do sprzedaży, od ręki sprzedano połowę, niektóre nawet z kilkukrotnym przebieciem. – Kupiłem jedną z grafik Andrzeja Smolara ze Słowacji. Nie dlatego że jestem koneserem sztuki, ale po to, by wesprzeć akcję, która ma

tak szlachetny cel – podkreślił Piotr Wojnarowski.

Wzięciem cieszyły się też prace plastyczne dzieci – podopiecznych Joanny Szostak z BWA – o których „byt” zadbał rodzice. – Jestem pod wielkim wrażeniem... Nie spodziewałam się, że organizatorzy nadadzą temu taki rozmach i że przyjdzie tak wiele osób... Wszystkim bardzo w imieniu Gabrysi dziękuję – mówiła z wyraźnym wzruszeniem mama dziewczynki.

Impreza, podczas której zbierano również datki do puszek, okazała się nader udaną i już pierwszego wieczoru przyniosła dochód przekraczający 3 tys. złotych. Na rzecz Gabrysi kwestowano także podczas kolejnych imprez – spektaklu „W starym kinie” Teatru BWA i koncertu zespołu „Matragona” oraz w Studio Strefa Ruchu, gdzie przez cały dzień prowadzone były zajęcia fitness.

Dziś o godz. 20 w „NoBo Cafe” zagrają muzycy zespołu Home Back (wolne datki), zaś jutro o godz. 20 w Klubie „Pani K.” wystąpią „Lecter” i „Negradonna” (impreza biletowana – zbiórka pieniędzy po koncercie). Na rzecz Gabrysi MBP zorganizuje warsztaty plastyczne dla dzieci i ich opiekunów (sobota, godz. 14-15, wolne datki), pieniądze będą również zbierane podczas meczu hokejowego Ciarko PBS Bank – Akşam Unia Oświęcim. /joko/

## Co ludzie gadają Bez obrazu

TOMASZ CHOMISZCZAK

Czasy takie, że nawet sprawdzone wzorce osobowości nie stają na wysokości zadania. Ot, taki Bond: ostatnio nad swój „wstrząśnięty, nie mieszany” trunek wyżej stawia jakieś tam piwo. Jakby nie wiedział – on, dżentelmen brytyjski! – że według norm arystokratycznych piwo to napój gminu, i że jeśli już sięga po niego człowiek dobrze urodzony, to wyjątkowo: tylko do południa, tylko po ciemne i tylko wykwinną markę. No, ale żeby pić piwo znane z supermarketu, pospolicie reklamowane, i to pić z butelki... Błąd, James. Błąd.

Ba, dziś nawet obrażanie kogokolwiek nie stosuje się już do skodyfikowanych niegdyś reguł. Każdy wali prosto z mostu, wulgarnie epitetami nokautują adwersarza na wstępie pierwszej rundy spotkania. Szkoda, bo przecież i tutaj kodeksy honorowe, poradniki dżentelmena, a nawet protokoły dyplomatyczne przewidują kilka stopni obrazy. Wysoko urodzeni mają w czym wybierać!

Najniższą formą obrazy jest afront, czyli uchybienie czyjejś godności. Jeśli komuś powiemy prosto w oczy, że jest w jakiejś dziedzinie ignorantem, to nie podważa to jego honoru, a tylko stwierdza braki w wykształceniu. Ale jeśli zarzucimy mu tchórzostwo lub kłamstwo, dokonamy już obrazy drugiego stopnia: sugerujemy bowiem rozmówcy brak jednej z cech niezbędnych u człowieka honorowego.

Znacznie poważniejszą od poprzednich obrazą będzie po-



wiedzenie: „pan nie jest dżentelmenem”. Takim stwierdzeniem podważa się wiarygodność rozmówcy jako człowieka honoru w ogóle, tym samym wykluczając go z kręgu dżentelmenów. Odpowiednikiem tego typu obrażenia może też być naruszenie nietykalności cielesnej.

Najpoważniejsza jest obraza czwartego stopnia, czyli obelga. Jednak obelga nie byle jaka, lecz ta, która wytyka adresatowi, iż także jego rodzice nie należeli do towarzystwa honorowego. Z oczywistych powodów nie podam przykładu... Jest to w każdym razie uwłaczanie czci zbiorowości, z której rozmówca się wywodzi i wobec której też ma obowiązki honorowe.

Jest jednak w tym wszystkim jedno „ale”. Kodeksy zgodnie przypominają, że obraza to podanie w wątpliwość czyjegoś honoru. Czyli obrazić można tylko tego, kto ma tzw. zdolność honorową. Jeśli człowiek nie ma honoru, nie można mówić o obrazie. Czy to dlatego powszechne u nas i publicznie obrażanie zwykle uchodzi wszystkim na sucho?

## O dawnych nekropoliach

Stowarzyszenie Opieki nad Starymi Cmentarzami, Muzeum Historyczne i sanocki oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego zapraszają na cykl wykładów, które przybliżą historię nieistniejących już sanockich nekropoli.

Pierwszy wykład „Cmentarze wczesnośredniowiecznego Sanoka w świetle badań archeologicznych” wygłoszą Maria Zielińska i Jerzy Ginalski.

– Jerzy Ginalski opowie o badaniach na wzgórzu „Horodyszczce” w Trepczy, gdzie prawdopodobnie znajdował się wspomniany w najstarszych źródłach „pierwszy Sanok”. Natomiast Maria Zielińska przedstawi wyniki badań, które od lat prowadzi na Wzgórzu Zamkowym – zachęca Andrzej Romaniak, wiceprezes Stowarzyszenia Opieki nad Starymi Cmentarzami.

Wykład odbędzie się już 7 grudnia o godz. 17 w nowym skrzydle sanockiego zamku. Wstęp wolny. (z)

## Sanockie zespoły kameralne najlepsze

Podczas Przesłuchań Makroregionalnych Zespołów Kameralnych Szkół Muzycznych II st., które odbyły się 16 bm. w Dębicy, świetnie zaprezentowały się dwa uczestniczące w nich zespoły PSM z Sanoka. Zarówno CREATIVO QUINTET, jak też TRIO CONTRA zapewniły sobie miejsca w finałach ogólnopolskich w Warszawie.



Creativo Quintet oraz Trio Contra – bezwzględna czołówka w kameralistyce Polski południowo-wschodniej. Ciekawe jak spiszą się w finale centralnym... Jesteśmy dobrej myśli!

Listopad jest dla sanockiej szkoły muzycznej okazją do zaprezentowania się w Przesłuchaniach Makroregionalnych organizowanych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ich zadaniem jest wyłonienie najlepszych wykonawców do uczestnictwa w finałach przesłuchań w Warszawie oraz wystawienie diagnozy poziomu nauczania w szkołach muzycznych.

Takie przesłuchania, z udziałem 18 zespołów szkół muzycznych II st. województw: podkarpackiego, małopolskiego, świętokrzyskiego i lubelskiego, odbyły się 16 listopada w Dębicy. Znakomicie spisały się w nich dwa występujące tam zespoły kameralne z sanockiej PSM, uzyskując dwie najwyższe punktacje.

Znakomitą ocenę – 23,33 pkt. na 25 możliwych uzyskał Creative

Quintet, znany już z występów podczas Jubileuszu 40-lecia szkoły, prowadzony przez Grażynę Dziok we współpracy z Dorotą Skibicką i Andrzejem Smolikiem. W skład zespołu wchodzi: Natalia Dziok – fortepian, Ewa Kuśnier – altówka, Rafał Pałacki – akordeon, Karol Wiciński – kontrabas i Dominika Witowicz – skrzypce.

Drugą z kolei lokatę, też ze świetną oceną (22,66 pkt.), zdobyło Trio Contra, prowadzone przez Ewę Kiczorowską wraz z Robertem Handermanderem. Występują w nim: Aleksandra Landsmann, Gabriela Dąbrowska i Gabriela Pisiak.

Obydwa zespoły zagrają w wielkim finale w Warszawie, a my, sanoczanie, z pewnością jeszcze nieraz ich usłyszymy.

Również bardzo dobrze spisali się skrzypkowie sanockiej PSM II st., biorący udział w przesłuchaniach solistów w Łąncucie. Do finału zakwalifikowały się: Grażyna Bareta z klasy Katarzyny Maliniak oraz Justyna Winnik, prowadzona przez Grażynę Dziok. Znalazły się w elitarnym grupie 9 najlepszych uczestników Przesłuchań spośród 61 biorących w nich udział. s

## „Obława” – to trzeba obejrzeć!

Miłośników Polski Światłoczułej czeka nie lada gratka – już za tydzień (7 grudnia) będą mogli zobaczyć „Obławę”, jeden z najbardziej poruszających polskich filmów ostatnich lat. Na projekcję oraz spotkanie z reżyserem i scenarzystą Marcinem Krzyształowiczem zapraszają BWA Galeria Sanocka oraz Fundacja KID FILM.

„Obława”, której premiera odbyła się przed miesiącem, to obasypany nagrodami laureat Srebrnych Lwów festiwalu filmowego w Gdyni, wybrany do grona 16 najlepszych tegorocznych filmów świata w prestiżowej selekcji MFF w Montrealu.

Akcja filmu rozgrywa się podczas II wojny światowej. Głównym bohaterem jest kapral Wydra, żołnierz oddziału partyzanckiego, specjalizujący się w wykonywaniu wyroków śmierci na Niemcach i polskich zdrajcach.

Tym razem Wydra dostaje rozkaz zabicia swojego szkolnego kolegi – konfidenta Kondolewicza. Losy obu mężczyzn – i dwóch związanych z nimi kobiet – płaczą się w nieprzewidywalnej intrydze, w której każda postać skrywa mroczną tajemnicę, a zdrada objawia wszystkie swoje zaskakujące oblicza...

W doborowej obsadzie, obok znakomitego Marcina Dorocińskiego (kapral Wydra), świętym Maciejem Stuhrem (Kondolewicz), który

debiutuje jako czarny charakter, Weronika Rosati (sanitariuszka Pestka) w – uznanej przez krytyków za rewelacyjną – kreacji skrajnie odmiennej od jej wizerunku oraz odkrywająca również nowe wcielenie Sonia Bohosiewicz (żona Kondolewicza). W drugim planie „Obławy” pojawiają się też Andrzej Zieliński (porucznik Mak) oraz – trudni do rozpoznania – Anna Guzik (tłumaczka) i Alan Andersz (Rudzielec).

– „Obława” to opowieść o zdradzie i zemście, o winie, karze, poczuciu honoru i wierności. Nie ma tu martyrologicznego patosu i pomnikowego bohaterstwa. Są za to krwiste postaci i mocna intryga – podkreśla Marcin Krzyształowicz, obiecując widzom finał, którego nikt nie zdoła wcześniej przewidzieć.

Na seans (90 min) i spotkanie z reżyserem organizatorzy zapraszają w piątek, 7 grudnia, o godz. 18. Wstęp: 2 PLN. /jot/



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-15, środa – nieczynne.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h  
**Postój taxi bagażowych**  
tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h

**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h

**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**  
• 30 XI - 3 XII – apteka POD ORLEM ul. 3 Maja 17

• 3-10 XII – apteka MALWA ul. Kościuszki 27  
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

# Z ekologią za pan brat

W Szkole Podstawowej nr 2 już po raz czwarty zorganizowano Międzyskolny Turniej Ekologiczny „Eko-Dzieciaki”. Tym razem najlepsza okazała się drużyna „Czwórki”.

Do zmagania przystąpiły wszystkie sanockie podstawówki, reprezentowane głównie przez trzecioklasistów, jedynie skład SP 6 tworzyli młodszy uczniowie. Dla uczestników przygotowano zadania umysłowe i sprawnościowe. Dzieci miały krzyżówkę i zabawę „Bystre oko”, musiały rozpoznać pojemniki i dopasować do nich odpowiednie odpady, rozwiązać test, odróżnić zadania prawdziwe od fałszywych, ułożyć puzzle i dopasować objaśnienia do znaków ekologicznych. Uczestnicy zginali kartoniki po mleku, wkładając ich jak najwięcej do kartonu po napoju. Robili ekologiczne korale, nawlekając nakrętki na sznurek. Zabawy te nakłaniały do dbałości o środowisko i niekonwencjonalnego wykorzystania odpadów. Uczniowie wykazali się wiedzą na temat segregacji odpadów i recyklingu, świetnie się przy tym bawiąc.



„Eko-Dzieciaki” wiedzą, jak należy dbać o środowisko naturalne.

Uczestników oceniało jury w składzie: Maria Harajda – dyrektor SP2, Małgorzata Kielar – doradca metodyczny nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej oraz nauczycielki: Maria Mielecka z SP1, Ewa Milczanowska z SP3 i Ewa Studnicka z SP7. Ostatecznie komisja pierwszą nagrodę przyznała prowadzonej przez Marię Wołosz drużynie SP4 w składzie: Zofia Filipowicz, Weronika Twardy, Bartłomiej Adamiak i Łukasz Piotrowski. Miejsce 2. zajęła SP7, a 3. SP3. Warto dodać, że konkurs opracowały i przeprowadziły: Mariola Brygidyn, Małgorzata Czaban, Agnieszka Polańska, Agnieszka Wenc i Anna Żółkiewicz. (bart)

Wyniki konkursu ogłoszono w szkole, a laureatów i finalistów nagrodzono. Laureatami konkursu zostały drużyna SP4 z Sanoka i drużyna SP7 z Sanoka. Finalistami konkursu zostały drużyna SP3 z Sanoka i drużyna SP7 z Sanoka.

## Najlepsi angiści w powiecie



Laureaci otrzymali nagrody książkowe i dyplomy.

78 gimnazjalistów stanęło do walki o tytuł Najlepszego Anglisty w Powiecie Sanockim. Konkurs – pod patronatem burmistrza Sanoka dra Wojciecha Blecharczyka – zorganizowało Gimnazjum nr 1. Uroczyste rozstrzygnięcie połączone z wręczeniem nagród odbyło się w ubiegłym tygodniu w Sali Herbowej UM.

Konkurs jest kontynuacją kilkuletniej edycji szkolnej i został zaplanowany jako impreza cykliczna. Ma na celu rozwijanie zainteresowań związanych z nauką języka angielskiego, motywowanie młodzieży i wspieranie jej uzdolnień oraz inspirowanie nauczycieli do podejmowania różnorodnych działań w pracy z uczniem zdolnym.

W wyniku konkursowych zmagania wyłoniono trzech laureatów oraz czterech finalistów. Wśród uczniów klas pierwszych najlepszy wynik i tytuł laureata uzyskała Karolina Żołnierczyk z G1, drugie miejsce i tytuł finalisty konkursu zdobyła Dagmara Jankowska z G4. Najlepszym Anglistą

wśród klas drugich okazał się Aleksander Radko, za którym uplasował się Mateusz Jakiel. W kategorii klas trzecich zwyciężyła Karolina Ciupka, drugie miejsce i tytuł finalisty przypadły dwóm uczennicom – Katarzynie Winiarskiej (G4) oraz Zuzannie Mogilany (G3).

– Nauczycielom dziękujemy za przygotowanie uczniów do konkursu, a laureatom, finalistom i uczestnikom serdecznie gratulujemy wyników i zapraszamy do udziału w przyszłorocznej edycji konkursu. Mamy nadzieję, że dołączy do nas jeszcze więcej szkół z powiatu sanockiego – podkreśla Paweł Stefański, dyrektor G1. /jot/

## Zmagania małych patriotów

Międzyskolny Konkurs Historyczno-Patriotyczny dla klas III to nowa inicjatywa Szkoły Podstawowej nr 1. Inauguracyjną edycję wygrała drużyna SP4.

Celem konkursu było kształtowanie wśród uczniów poczucia świadomości narodowej, wspieranie wychowania patriotycznego młodego pokolenia oraz zgodnej i efektywnej współpracy w grupie. Dla uczniów przygotowano zadania, w których musieli wykazać się wiedzą historyczną na poziomie edukacji wczesnoszkolnej. Dużo emocji wzbudziły kalambury oraz zadanie pod nazwą „oś czasu”. Zmagania

konkursowe oceniała komisja pod kierunkiem Agnieszki Zarzyczej-Tomczuk. Ostatecznie najlepsza okazała się drużyna SP4, przygotowana przez Renatę Skibę (skład: Dominik Brajta, Szymon Krysa i Sławomir Bąk). Kolejne miejsca zajęły zespoły SP1 i SP7. Imprezę zorganizowały i przeprowadziły nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej – Dorota Bryndza i Halina Olender. (b)

**Sponsorzy konkursu:**  
PBS Bank, firmy GAL-POL i Elbo, Komitet PiS w Sanoku, poseł Piotr Babinetz, radny miejski Andrzej Chrobak, Beata Czarniwy-Niedzwiedz i Tadeusz Nabywaniec.



Konkurs Historyczno-Patriotyczny na stałe ma wejść do kalendarza szkolnych wydarzeń.

## Zdzisław Beksiński a kultura współczesna

To tytuł dwudniowej, ogólnopolskiej konferencji naukowej, która rozpoczyna się dziś w sanockiej PWSZ. Organizatorzy zapraszają do udziału w niej wszystkich mieszkańców Sanoka oraz osoby zainteresowane twórczością wybitnego artysty.

Zorganizowana przez PWSZ – przy współudziale Muzeum Historycznego i Starostwa Powiatowego – konferencja ma charakter interdyscyplinarny. Kluczową postacią jest Zdzisław Beksiński, jego życie, twórczość, inspiracje artystyczne i tło kulturowe. W temat wprowadzą (dziś, godz. 14.30) przedstawiciele Muzeum Historycznego, którzy następnie zaproszą uczestników do wspólnego zwiedzenia Galerii Z. Beksińskiego. Sobotni program wypełnią wykłady (sala konferencyjna w bud. A, od godz. 9) prezentowane przez pracowników naukowych PWSZ, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz zaproszonych gości. /K/

rycznego, którzy następnie zaproszą uczestników do wspólnego zwiedzenia Galerii Z. Beksińskiego. Sobotni program wypełnią wykłady (sala konferencyjna w bud. A, od godz. 9) prezentowane przez pracowników naukowych PWSZ, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz zaproszonych gości. /K/

## Andrzejki i Mikołaj

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” organizuje dwie imprezy dla dzieci – Andrzejki i Spotkanie ze Świętym Mikołajem.

Pierwsza z zabaw oczywiście już dzisiaj (piątek, 30 listopada), czyli w dniu imienin wszystkich Andrzejów. Zapowiada się magiczny wieczór pełen wróżb. Początek o godz. 16.30. Natomiast na przyszły czwartek zaplanowane zostało spotkanie ze Świętym Mikołajem. Uatrakcyjni je występ zespołu „Gagatek”. Początek o godz. 17. Zainteresowanych rodziców organizatorzy zapraszają nieco wcześniej, w godz. 12.30-16.30. (b)

## § Prawnik radzi

**Jestem młodą kadrową. Do moich obowiązków należy między innymi prowadzenie akt osobowych pracowników. Proszę mi powiedzieć, jakie są niezbędne elementy w teście każdego pracownika?**

Katarzyna Z. z Sanoka

Akta osobowe pracownika stanowią zbiór najważniejszych dokumentów, pism i oświadczeń związanych ze stosunkiem pracy określonego pracownika. Zazwyczaj jest to po prostu teczka opatrzona w nazwę „Akta osobowe” wraz z imieniem i nazwiskiem pracownika. Kwestie dotyczące prowadzenia akt osobowych pracownika reguluje rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika (Dz.U. 1996, nr 62, poz. 286). Zgodnie z nim, prawidłowo prowadzone akta osobowe pracownika powinny składać się z trzech części:

1. części A, w której znajdują się dokumenty zgromadzone w związku z ubieganiem się o zatrudnienie, 2. części B, która zawiera dokumenty dotyczące nawiązania stosunku pracy oraz przebiegu zatrudnienia pracownika, 3. części C, obejmującej dokumenty związane z ustaniem zatrudnienia.

W każdej z tej części znajduje się katalog dokumentów wymaganych, które powinny znajdować się w teście osobowej każdego pracownika. Dla prawidłowego prowadzenia przez panią akt osobowych pracow-

**Podstawa prawna:** 1. rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika (Dz.U. 1996, nr 62, poz. 286).



**Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska**  
38-500 Sanok,  
ul. Kazimierza Wielkiego 3/21  
tel. 13-464-51-13  
[www.witowska.com](http://www.witowska.com)  
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: [tygodniksanocki@wp.pl](mailto:tygodniksanocki@wp.pl)

nika powinna się pani zapoznać z wyżej wymienionym rozporządzeniem, mając na uwadze, że każdy pracodawca, który pomimo powszechnego obowiązku prowadzenia akt osobowych tego nie czyni, podlega karze grzywny od 1.000 zł do 30.000 zł (art. 281 pkt 6 kp).

## Młodzież podszkoli dorosłych

Nowa ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminie do wprowadzenia europejskich standardów zagospodarowania odpadów komunalnych. Na czym one będą polegać i z czym się będą wiązać, o tym młodzież „Ekonomika” chce powiedzieć sanoczanom. Młodzi ekolodzy, uczestnicy Ogólnopolskiego Konkursu Ekologicznego „Drugie Życie Elektrośmieci”, zapraszają mieszkańców Sanoka do udziału w konferencji pt. „Nasze drogie śmieci”. Odbędzie się ona 3 grudnia (poniedziałek) o godz. 14 w sali gimnastycznej Zespołu Szkół nr 1. Dajmy im szansę wykazania się wiedzą, skorzystajmy z niej, będzie jak znalazł. Zapraszamy!

## POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Czcigodnym Księżom Józefowi Kasiakowi, Przemysławowi Macnarowi i Damianowi Nodze, Krewnym, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym oraz Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mego Męża

śp. Jana Kierni

z serca płynące podziękowania  
składa

Żona z Rodziną

Serdeczne podziękowania dla Przyjaciół, Znajomych, Sąsiadów, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

śp. Bronisława Rybaka

składa

Pogrążona w bólu Rodzina

Wszystkim, którzy w bolesnych chwilach dzielili z nami smutek i okazali wiele serca, współczucia i życzliwości oraz tak licznie wzięli udział w ostatniej drodze

śp. Heleny Hnizdur

a w szczególności ks. proboszczowi Robertowi Wyczawskiemu, ks. dr. Antoniemu Michno, ks. Jackowi Michno za sprawowanie mszy świętej oraz wzruszające i ciepłe słowa pod adresem zmarłej

składa

Brat z Rodziną

# Szkola prostuje, rodzice obstają przy swoim

Opublikowany w 44 numerze „Tygodnika” tekst „Nabór zakończony awanturą” dotyczący tegorocznego naboru do I LO spotkał się z olbrzymim odzewem i wzbudził gorące dyskusje w środowisku.

Szkoda, że nikt nie zdecydował się podzielić swoimi przemyśleniami publicznie. Sprostowanie przysłała jedynie dyrekcja I LO; odezwali się też autorzy anonimowego listu, którzy uznali, że podczas naboru doszło do nieprawidłowości i domagali się, aby sprawą zajęło się Ministerstwo Edukacji Narodowej, Podkarpacki Kurator Oświaty, Prokuratura Rejonowa w Sanoku i media. Po publikacji artykułu otrzymaliśmy drugi list – również sygnowany przez „Nieformalne Stowarzyszenie Rodziców przy I LO” – w którym polemizują oni niemal ze wszystkimi argumentami przedstawionymi przez dyrektora placówki.

**Na podstawie art. 31 a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 Prawo Prasowe (Dz.U.5 poz.24 ze zmianami), wnoszę o opublikowanie załączonego tekstu sprostowania do artykułu pt. „Nabór zakończony awanturą”, opublikowanego w Państwa gazecie nr 44 w dniu 09.11.2012.**

W związku z nieprawdziwymi informacjami zawartymi w cytowanym przez Państwa gazetę anonimie pragnę wyjaśnić, że:

1. Nieprawdziwy jest zarzut jakoby na liście wstępnie przyjętych do szkoły znajdowało się 221 nazwisk a pozostałe 19 było do „dyspozycji dyrektora i jego zastępcy”. Po Państwa publikacji otrzymaliśmy dowód, który ostatecznie uwiarygodnia moje wyjaśnienia. Jest to zdjęcie listy, która wisiała na budynku szkoły i zawierała zgodnie z planem naboru 240 nazwisk uczniów zakwalifikowanych do przyjęcia. Zdjęcie w formie elektronicznej datowane na 06.07.12 przekazuje jako załącznik do niniejszego sprostowania.

2. Nieprawdą jest, że szkoła zarezerwowała wolne miejsca dla „znajomych, przedstawicieli miejscowych elit i działaczy politycznych”. Informacja o możliwości podjęcia nauki w liceum przekazy-

wana była od 09.08 12 w sekretariacie szkoły i telefonicznie tym osobom, które powtórnie zgłosiły chęć nauki w szkole. Dowodem na to mogą być przeprowadzone z zainteresowanymi kandydatami rozmowy telefoniczne. Przyjęcie do szkoły kandydatów z niższą liczbą punktów przy obowiązującym systemie rekrutacji zdarza się i będzie się zdarzać, ponieważ osoby, które nie dostały się do szkoły pierwszego wyboru a zakwalifikowały się do innych szkół nie biorą w sposób automatyczny udziału w kolejnym etapie naboru. 3. Autorka artykułu w ostatnim akapicie błędnie zinterpretowała moją reakcję na całe zdarzenie. Nie jestem „przybity”, ponieważ obiektywnie nie mam nic sobie i swoim pracownikom do zarzucenia. Jestem natomiast zażenowany sytuacją, w której anonim zawierający nieprawdziwe informacje jest traktowany z taką powagą.

**Z poważaniem  
Robert Rybka**



**Mamy nadzieję, że „serial” związany z naborem do I LO skończy się, a szkoła wyciągnie wnioski na przyszłość.**

#### Od redakcji

Autorzy drugiego listu, sygnowanego przez „Nieformalne Stowarzyszenie Rodziców przy I LO” twierdzą m.in., że na liście przyjętych w dniu 5 lipca 2012 roku było 221 nazwisk a nie 240. „Wywieszona lista nie zawierała numeracji i dlatego wielu rodziców i uczniów (niezależnie od siebie) dokonała przeliczenia wszystkich wywieszonych na kartkach i wszystkim wyszło 221” (zdjęcie, dostarczone przez szkołę jako załącznik do sprostowania ma datę 6 lipca – redakcja).

Uważają oni, że „system wygenerował listę 221 osób, które szkoła zaakceptowała, mówiąc dosłownie, wcisnęła enter przy nazwisku każdej osoby. Pozostałe 21 osób nie

zostało w systemie KSEON zatwierdzone, dlatego ich nie ma. W tej sytuacji informacja dla rodziców jest taka, że do I LO Sanoku przyjęto 221 osób w przedziale punktowym 128-200, a rzeczywistość mówi, że było 242 osoby w przedziale (92!) 100-200 punktów”.

Rodzice przekonują, że wiedza o wolnych miejscach nie była dostępna dla wszystkich. Piszą: „Pan dyrektor twierdzi, że ruchy kadrowe trwały aż do września, ale powstaje pytanie, kto o tych ruchach wiedział?”

Dziennikarze nie są w stanie wyjaśnić tych rozbieżności. Być może mogłaby to uczynić prokuratura, nie wiadomo jednak, czy nada bieg sprawie.

#### Od autorki

„Tygodnik” zajął się sprawą naboru do I LO ze względu na tzw. interes społeczny. Prawda, list był anonimowy, opisywał jednak fakty, nad którymi trudno przejść do porządku dziennego. Widać autorzy dysponowali sporą wiedzą dotyczącą naboru, co zresztą potwierdził pan dyrektor Rybka podczas naszej rozmowy, podejrzewając, że informację mógł przekazać ktoś związany ze szkołą. Rodzice doszli do bardzo radykalnych wniosków, skutkiem czego było zawiadomienie prokuratury, ministerstwa i mediów.

Ich gwałtowna reakcja, a wręcz furia, wcale nie dziwi, jeśli weźmie się pod uwagę, że do szkoły szczytując się najwyższymi programami punktowymi,

oprócz uczniów z 200 punktami, dostały się również osoby mające poniżej 100 (autorzy listu twierdzą, że nawet 92!). Wielu młodym ludziom mogło zabraknąć dosłownie kilku punktów, aby dostać się do wymarzonej szkoły, a tymczasem we wrześniu okazało się, że znalazło się w niej miejsce dla tych, którzy w gimnazjum nie zaliczali się do ortów. Nic dziwnego, że natychmiast zaczęto dochodzić dlaczego, kto jest czym znajomym, jakie ma powiązania zawodowe, towarzyskie i polityczne.

Ciśnię się pytanie, po co cały ten „cyrk” związany z elektronicznym systemem naboru, jeśli do szkoły mającej 240 miejsc aspiruje 366 osób, a ostatecznie i tak dostają się słabeusze. To po prostu uruga zdrowemu rozsądkowi. Jeśli system jest niedoskonały, ma jakieś luki, to na Boga, trzeba to natychmiast poprawić! Szkoła musi dbać o prestiż i być jak żona cezara poza wszelkimi podejrzeniami.

Jak to możliwe, że rodzice mają tyle wątpliwości? Dlaczego np. twierdzą, że w dniu 5 lipca doliczyli się na nienumerowanej liście 221 nazwisk? Odebrało im rozum, ulegli halucynacji, próbują się odgrzywać, używając kłamstw i oszczerstw?

Z drugiej strony przedstawiane przez nich wywody są logiczne, podobnie stawiane pytania. Faktem jest, że po oficjalnym naborze, zakończonym w dniu 5 lipca, przyjęto do I LO 21 osób, a więc niemal całą klasę! Widać, część rodziców nie rozumie, na jakich zasadach się to odbyło.

Według mnie najbardziej jednak skrzywdzono młodzież. Uczniowie też zadają sobie pytanie: dlaczego do „jedynki” chodzi ktoś, kto ma np. o 25 punktów mniej niż ich nieprzyjaciół koleżanki i koleżdy? Dziś na stwierdzenie nauczyciela w gimnazjum „jeśli chcesz się dostać do I LO, przyłóż się do nauki” młody człowiek może po prostu roześmiać się w twarz. Uważam, że dorośli i szkoła naprawdę coś zepsuli.

**Jolanta Ziobro**

## Komu służy SDK?

#### DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Tomasz Szwan – wielki miłośnik kina, a zarazem inicjator ciekawych przedsięwzięć kulturalnych – precyzuje: - W SDK nie ma kina, jest tylko sala przystosowana do projekcji filmowych, a to zasadnicza różnica. Repertuar mało ciekawy i w większości czysto komercyjny.

Brak w nim naprawdę dobrych, wartościowych filmów, które potrafią widza poruszyć, zmusić do refleksji, wywołać dyskusję. Choćby na bazie kina europejskiego, które jest znakomite. Skoro SDK zarabia na działalności filmowej, powinien część tej sumy przeznaczyć na działalność misyjną – propagując ambitne kino w sposób przemyślany.

Drugie oczko w głowie stanowi wybudowana ponad rok temu za 3,2 mln zł (2,6 mln to środki UE) sala tańca, z której popołudniami korzystają podczas prób SDK-owskie zespoły. Wbrew zapowiedziom dyrektora, który uzasadniając jej powstanie, roztaczał wizję różno-

rodnych imprez – poza próbami tancerzy – stoi pusta. Złośliwi twierdzą, że będzie tak przez trzy lata, aż minie unijna karencja, w czasie której nie można za wynajem sali brać pieniędzy... I nazywają ją ekskluzywną salą gimnastyczną, którą miasto zafundowało SDK, wykładając z własnych środków 600 tys. zł.

Dyrektor jednak nie ma wątpliwości, że była to dobra i perspektywiczna decyzja. – Będę bronił sali jak niepodległości, bo to inwestycja jak najbardziej zasadna, z której powinniśmy się cieszyć. Budowanie infrastruktury jest podstawą funkcjonowania placówek kultury i znacząco wzbogaca miasto. Na razie jej nie wynajmujemy, bo nie możemy dawać komuś za darmo, kto na tym chce zarabiać. Będziemy w niej organizować kursy i warsztaty taneczne – latem jedne się już nawet odbyły, następne będą na feriiach. Zorganizowaliśmy tu też cztery imprezy kulturalne – wylicza skrupulatnie Waldemar Szybiak. Ale liczba

3 imprez w ciągu 10 miesięcy nie rzuca na kolana...

Kwestia opłat za wynajem sali w SDK to osobny temat. Dyrektor uważa, że – dbając o interes placówki, którą kieruje – powinien pobierać maksymalne stawki. Problem w tym, że jest to pojęcie tyłz nieprecyzyjne, co płynne. SDK nie posiada bowiem stałego cennika, co stanowi kolejny zarzut oponentów. – Stawki powinny być stałe i transparentne, a nie zależeć od widzimisię dyrektora. To wolna amerykanka, która nie powinna mieć miejsca – mówi przedstawiciel innej placówki kultury.

Szybiaku uważa jednak inaczej: – Nie da się stosować sztywnej stawki, gdyż każda impreza musi być potraktowana indywidualnie. Innymi pieniędzmi dysponuje firma, a innymi organizacja społeczna czy fundacja. Ustaliłem 450 zł za godzinę + VAT i co z tego wynika? Że Fundacja Rozwoju Kultury zapłaciłaby za Forum Pianistyczne nie 12 tys. zł tylko 100 tys. – argumentuje dyrektor SDK.

– Nie rozumiem, jak to możliwe, że instytucja, która ma służyć mieszkańcom i jest dotowana z ich podatków, liczy sobie za wynajem sali na imprezy o miejskim charakterze?! Podatnicy w ten sposób płacą dwukrotnie! We Francji to nie do pomyślenia – zapewnia Maciej Patronik, który jest mocno zbulwersowany porządkami panującymi w SDK. Mieszkający na stałe w Paryżu sanoczanin, od trzech lat przyjeżdża w czasie wakacji do rodzinnego miasta, by poprowadzić warsztaty teatralne zakończone premierą spektaklu. Dotychczas robił to w SDK, ale po tegorocznych doświadczeniach zapewnia, że był to już ostatni raz.

Iskrzyło od samego początku, począwszy od ustalenia listy potrzeb, przez podpisanie umowy aż po pieniądze. Patronik twierdzi, że Szybiak najpierw ściał mu 2 tys. z obiecanej przez burmistrza kwoty 6 tys. zł, a potem odmówił statusu współorganizatora

Fundacji Rozwoju Kultury, która chciała przekazać 6 tys. W efekcie pieniądze przepadły. – Nie mogłem tego zrobić, bo jako to współorganizator, który nic nie robi? To sponsor. I taki status zaproponowałem Fundacji. W ubiegłym roku SDK dołożył do spektaklu 6-7 tys. zł, w tym 12 tys. – argumentuje Waldemar Szybiak, który nie kryje, że na taką „amatorszczyznę” jaką robi „reżyser z Paryża”, szkoda pieniędzy. Maciej Patronik odbija piętę, twierdząc, że działalnością SDK i efektywnością pracy jego dyrektora, powinien się wreszcie ktoś zainteresować. – W ofercie tej placówki jest praktycznie tylko „Didur”, który można zorganizować w dwa miesiące. Co pan dyrektor Szybiak robił przez pozostałe 300 dni w roku?

Mając taką bazę można robić dużo więcej, ale już nie z tym dyrektorem. Mówię o tym z przykrością, bo w pewnym sensie byłem jego wychowankiem, zaraził mnie bakcylem fil-

mu i przekazał o nim dużą wiedzę. Ale ten człowiek ogromnie się zmienił. Na niekorzyść.

Świadomie doprowadził do rozpadu mocnej ekipy i odejścia ludzi, którzy tworzyli arcybogactwo ofertę

w latach 90-tych, a pozostałym dobrem pracownikom najwyraźniej nie pozwala rozwinąć skrzydeł.

Dziwi mnie, że miasto od lat toleruje marazm tej instytucji, która w końcu ma służyć społeczności lokalnej. Widocznie satysfakcjonuje ich taka oferta SDK.

Mnie i wielu innych - nie. I nie mówię tego, bo chcę zająć fotel dyrektora SDK. Mam dobrą pracę, której nie zamierzam zmieniać – zapewnia Tomasz Szwan.

Waldemar Szybiak nie pierwszy raz spotyka się z ostrą krytyką. – Co jakiś czas pojawiają się ludzie, którym wydaje się, że wiedzą i potrafią lepiej. A ja robię to, co uważam za słuszne i najkorzystniejsze dla SDK – zapewnia.

**Joanna Kozimor**

# Inwestycje = rozwój

W Polsce jest coraz więcej miast, które przyciągają firmy, oferując tereny pod inwestycje. Przykładem 40-tysięczna Nowa Sól, która dysponuje 100 ha uzbrojonych działek i gdzie znakomite warunki do inwestowania znalazły firmy z Polski, Niemiec, Japonii, Francji, Wielkiej Brytanii. Miasto kwitnie: budżet wzrósł z 50 na 150 mln zł, a bezrobocie spadło z ponad 40 procent do 13. Oferta Sanoka jest, niestety, pod tym względem nader skromna, pojawiła się jednak szansa na pozytywne zmiany. Samorząd chce przygotować kilkadziesiąt hektarów dla firm na Dąbrówce.

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

Pierwszy krok to opracowanie Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, obejmującego rejon ulicy Okulickiego na Dąbrówce, która ma tradycje przemysłowe i gdzie od lat chętnie lokują się firmy różnych branż. Plan jest już gotowy i powinien zostać uchwalony na najbliższej sesji Rady Miasta.

– Mamy tam 30 hektarów gruntów komunalnych, nie licząc działek Skarbu Państwa i prywatnych właścicieli. W sumie do zagospodarowania jest prawie 50 hektarów – mówi Ziemowit Borowczak, wiceburmistrz ds. komunalnych. Chodzi o obszar równoległy do ulicy Okulickiego (po lewej stronie, jadąc w stronę Sanoczka), sięgający około pół kilometra w głąb. Miejsce jest idealne: zaciszna niecka, ostonięta wzgórzami; wokół nie ma żadnych domów mieszkalnych i zabudowy. – Cały teren jest przeznaczony pod przemysł i usługi, nawet o zwiększonej uciążliwości – podkreśla wiceburmistrz.

Oczywiście, droga do powstania „strefy inwestycyjnej” jest długa. Konieczne są pieniądze m.in. na wykup terenu, nie mówiąc o kosztach budowy infrastruktury: dróg dojazdowych, prądu, wody, kanalizacji, gazu. – Chcielibyśmy skorzystać z ostatniego rozdania funduszy unijnych, próbując pozyskać pieniądze na przygotowanie dokumentacji na uzbrojenie terenu – uzupełnia wiceburmistrz. Na budowę infrastruktury można też przeznaczyć pieniądze ze sprzedaży gruntów dla zainteresowanych firm. – Miastu nie chodzi o zyski ze sprzedaży, ale inwestycje, dzięki którym w przyszłości będziemy mogli liczyć na podatek od nieruchomości i dochody z CIT – tłumaczy nasz rozmówca.

Za ciasno zaczyna być także wielu miejscowym firmom, które potrzebują terenów pod budowę nowych hal produkcyjnych, magazynów, parkingów. – Jeden ze znanych sanockich zakładów szuka na przykład miejsca na Posadzie – zdradza wiceburmistrz. Posada ma zresztą spory potencjał, jeśli chodzi o rozwój przemysłu. W przyszłości będzie tam



**Prawda, że cudo? Tak wyglądała strefa dla inwestorów w Nowej Soli cztery lata temu. Obecnie zakładów jest jeszcze więcej. Mielimy nadzieję, że przy ulicy Okulickiego powstanie kiedyś coś podobnego.**

do zagospodarowania teren dawnego wyspiska przy ulicy Stróżowskiej, który można wykorzystać na składy i magazyny. Niedługo miasto wystawi też do sprzedaży tzw. prochownię, gdzie do zagospodarowania jest 5,6 ha gruntu.

Atrakcyjne dla przemysłu są także tereny w Olchowcach, w sąsiedztwie Stomilu. Właściciele działek nie są jednak zainteresowani zbyciem ich pod działalność produkcyjną, gdyż o wiele

bardziej korzystna jest sprzedaż działek budowlanych. Stąd naciski na radnych, aby przy uchwaleniu MPZP przeznaczać jak największe połacie gruntów właśnie pod zabudowę mieszkalną.

– Sanokowi brakuje polityki przestrzennej i terenów pod rozwój przemysłu – ocenia Jacek Kawa, prezes zarządu ds. marketingu i finansów firmy Centurion-R. Zatrudniająca 200 osób firma ma dwa zakłady – przy ulicy Łany i Beksir-

skiego. Oba w mieście i oba otoczone zabudową. W przypadku Łanów miasto, nie zważając na sąsiedztwo zakładu produkcyjnego, sprzedało działki budowlane, doprowadzając do powstania „za płotem” osiedla mieszkaniowego i naturalnego konfliktu interesów. – Fakt, na całym świecie wartość działek przemysłowych jest o wiele niższa niż działek pod zabudowę mieszkaniową – przyznaje nasz rozmówca. Dlatego, dobrze

się stało, że obecnie podjęto kroki w celu stworzenia enklawy dla inwestorów na Dąbrówce, na pustkowiu, z dala od domów mieszkalnych. – Szkoda, że działki nie podjęto kilkanaście lat temu. Z drugiej strony każdy czas jest dobry, aby wspomóc przedsiębiorców. Nasza firma skorzystała niegdyś z możliwości, jakie stworzyła specjalna strefa ekonomiczna i bardzo to sobie chwalimy – podkreśla Jacek Kawa.

## Muszą opanować Górę Parkową

Miasto przystąpiło do zabezpieczenia osuwiska na Górze Parkowej. Prace będą kosztowały 180 tys. zł, a w przyszłym roku pochłoną około miliona.

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

– Jest to wstępne zabezpieczenie, które zalecił Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego – informuje Piotr Bochnia, zastępca naczelnika Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta.

Osuwisko utworzyło się od strony ulicy Kościuszki, nad centrum handlowo-mieszkalnym (tzw. „Jaraczówką”) i opuszczonym budynkiem komunalnym. Stało się to w 2010 i 2011 roku po intensywnych opadach deszczu. „Jazda” była ostra – płynące z góry masy ziemi wraz z drzewami zniszczyły jedną ze ścian nośnych starego budynku, przesunęły trzy kręgi betonowe ze znajdującej się w pobliżu studni oraz rozerwały rurociąg.

### Zabrakło wyobraźni?

Z przeprowadzonych badań geologicznych wynika, że osuwisko na Górze Parkowej powstało jeszcze pod koniec lat 70. XX wieku. Niestety, nie podjęto wówczas żadnych prac zabezpieczających. Dwa lata temu doszło do uaktywnienia procesów osuwiskowych. Dlaczego? Autor dokumentacji geologiczno-inżynierskiej, przygotowanej na zlecenie

Urzędu Miasta, stwierdza wprost, że stało się tak na skutek „naruszenia pierwotnych warunków stateczności podłoża geologicznego”. Przyczyny były trzy: podcięcie dolnego stoku zbocza góry podczas budowy centrum han-

dlowo-mieszkalniowego; duże nawilgocenie gruntu w wyniku ekstremalnych opadów atmosferycznych wiosną i latem w 2010 oraz w 2011 roku; brak drenażu w obrębie starych koluwi (przemieszczonych mas ziemi) z 1978 roku i zastoiska wód opadowych, które tworzyły się z powodu zniszczonej kanalizacji i nierówności terenu.

Na dziś całe osuwisko (część aktywna i nieaktywna) obejmuje obszar o powierzchni 1,9 ha.

### Góra może pokazać pazury

Autor opracowania ostrzega, że z uwagi na rodzaj podłoża i nieuporządkowany stan gospodarki wodami opadowymi, dalsze procesy osuwiskowe są kwestią

czasu i będą się powtarzać w okresach gwałtownych opadów i roztopów po zimie. Doprowadzić to może do dalszego osuwania się koluwi w obrębie zbocza Góry Parkowej. Zdaniem geologa stanowi to bardzo poważne zagrożenie dla budynku centrum handlowo-gospodarczego, nie wyłączając jego uszkodzenia, a nawet zniszczenia (!). Zagrożony jest zresztą nie tylko obiekt, ale i przebiegająca poniżej ulica Kościuszki.

### Woda – wróg numer jeden

Specjalista zalecił, żeby w trybie pilnym wykonać przynajmniej drenaż wód gruntowych i odprowadzenie wód opadowych. Tak też miasto uczyni, realizując decyzję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Prace zabezpieczające ruszyły w ubiegłym tygodniu. Przewodzi je Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. – Zakres robót obejmuje splantowanie terenu, wykonanie drenów odsączających oraz korytek i cieków odwadniających – tłumaczy Piotr Bochnia. Dzięki temu zostanie ograniczone nasiąkanie stoku wodą, co zmniejszy ryzyko rozprzestrzeniania osuwiska. Trzeba okiełznać w ten sposób obszar o powierzchni około pół hektara.

– W przyszłym roku planowane jest docelowe zabezpie-

czenie osuwiska, m.in. poprzez budowę muru oporowego. Prace te będą wymagały już jednak pozwolenia na budowę i ogłoszenia przetargu – uzupełnia nasz rozmówca.

### Pomaga ministerstwo

Zabezpieczenie osuwiska to ogromne koszty. Na samo opracowanie dokumentacji geologiczno-inżynierskiej wydano 46,7 tys. zł, a budowlanej 61 tys. zł. Na szczęście miasto otrzymało wsparcie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, które przekazało już dofinansowanie w wysokości 37,4 tys. zł i 49 tys. zł. Podobnie będzie przy wykonaniu prac zabezpieczających, które mają kosztować w sumie ok. 1,2 mln zł.

### Jeszcze jeden strup

Góra Parkowa nie jest jedynym miejscem, gdzie w ostatnich latach doszło do powstania osuwiska. Podobny problem pojawił się na skarpie miejskiej, w rejonie budynku przy Rynku 15 (poniżej tarasu Restauracji „Pod Zegarem”). Opracowanie dokumentacji to koszty rzędu 107 tys. zł, a zabezpieczenie ponad 530 tys. zł. Całość kosztować więc będzie ponad 630 tys. zł. Na szczęście również w tym przypadku samorząd otrzyma dofinansowanie z MSWiA.



**Z Góry Parkowej trzeba w pierwszej kolejności odprowadzić wodę.**

# Odczytać duchowy testament śp. księdza Adama Sudoła (*Non omnis moriar*)

**Odszedł od nas nieprzeciętny człowiek, ofiarny kapłan, żarliwy patriota i zasłużony sanoczanin, Ksiądz Prałat Adam Sudoł a my, którzy słuchaliśmy Jego słów, winniśmy Mu pamięć. Z pamięcią społeczeństwa bywa jednak różnie, często bywa krótka i niewdzięczna, mimo tego, że upływ czasu uwydatnia wartość życia człowieka – jednak trzeba to chcieć widzieć.**

Wielu obecnych na ceremonii pogrzebowej powtarzało Jego pytanie, gdzie jest nasza młodzież?! Obecne były poczty sztandarowe szkół a szkoda że tylko one, bo dla młodzieży mogła to być „wielka lekcja wychowawcza”, „lekcja patriotyzmu i kształtowania postawy obywatelskiej”, bo Zmarły w całym swoim życiu uczył miłości Ojczyzny i strzegł praw konstytucyjnych obywateli. Nauczyciele mojej generacji na pewno wyszliby z inicjatywą, by uczestniczyć wraz z wychowankami w takim lokalnym wydarzeniu historycznym. Szkoła nigdy nie może uchylać się od wychowania, nie może tego obowiązku przesunąć na rodziców, bo inne zadania wychowawcze ma do spełnienia dom a inne szkoła, gdyż ta druga ma obowiązek przygotować młodego człowieka do bycia Polakiem i obywatelem.

Gdzie jest nasza sanocka młodzież? – można poszerzyć to pytanie, i objąć nim całe młode pokolenie naszego miasta. Na emigracji. Nie dostrzegamy staraj naszego państwa, ani władz lokalnych, by stamtąd wróciła. Dlaczego w ramach korzystania z pieniędzy unijnych nie ma programów skierowanych do młodego pokolenia emigrantów i pieniędzy dla nich, by mogli tu wrócić i znaleźć dla siebie miejsce i pracę? Powtórzę za ks. Sudołem: nie na taką Polskę czekaliśmy!

Może warto przypomnieć, kim był i o co walczył Ten, który odszedł na zawsze?

Ksiądz Adam Sudoł z Parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku w wielu swoich publikacjach udokumentował, mówiąc Jego słowami: „jak żył kapłan w Polsce Ludowej, w ustroju komunistycznym. Kapłan, który nie był biskupem, pracownikiem Kurii, profesorem seminarium, ale będąc szeregowym kapłanem, zaangażowanym duszpasterzem, działał cały czas „na froncie”, w konfrontacji z ateistycznym komunizmem. Działał nie w sztabie, nie na tyłach, nie w rezerwie, ale używając języka wojskowego, w służbie czynnej, liniowej, w randze szeregowca, podoficera czy młodego rangą oficera”.

Ks. Sudoł służył Kościołowi i Polsce, jak sam stwierdza w publikacji „Polska Ojczyzna Moja”, wypełniając swe kapłańskie obowiązki, zarówno te codzienne jak i te niebezpieczne: „...gdy jako ksiądz urządziłem nabożeństwa, z racji świąt narodowych, gdy mówiłem kazania patriotyczne, gdy umieszczałem tablice na kościele (Piłsudski, AK), gdy wspierałem ruch Solidarność, gdy pomagałem internowanym, więzionym, skazanym na grzywny i kary, gdy mnie odwiedzał funkcjonariusz UB czy SB, gdy mnie wzywał do siebie dyrektor ds. wyznań, gdy wyrzucano mnie ze szkoły

jako nauczyciela religii, gdy mi przez 14 lat odmawiano paszportu na wyjazd za granicę, gdy nie dopuszczano, abym objął probostwo, gdy mi na cle konfiskowano pieniądze, dewizy, książki, rzeczy które wiozłem, gdy wymierzano mi podatki, (kiedy już nikt z księży tego podatku nie płacił), gdy ponad 10 lat nie pozwolono mi budować plebanii... ale i wtedy, gdy jako kapłan spełniałem swoje normalne obowiązki, odprawiając Msze Św., głosząc niedzielne i świąteczne kazania, spowiadając, zaopatrując chorych w domach i szpitalach, prowadząc kancelarię parafialną, chrzcząc, dając śluby, przewodnicząc pogrzebom, rozmawiając z ludźmi, radząc im., pocieszając, podnosząc na duchu, głosząc prywatnie i publicznie prawdę o religii, o Kościele, o Polsce, rzeczywistości współczesnej i o historii, o moralności, o życiu małżeńskim, rodzinnym”.

W najtrudniejszych okresach represji wobec Kościoła i społeczeństwa uczył sanoczan „samoorganizacji” i odpowiedzialności za innych.

Należało zorganizować pomoc prawną represjonowanym, dystrybucję „darów” w latach 1981-1990 i spowodować, by trafiły do najbardziej potrzebujących, pomóc więźniom politycznym i ich rodzinom. Ta „szkoła” samoorganizacji udoskonaliła się w czasie pielgrzymek Jana Pawła II, gdy naród czynił kolejne kroki ku demokracji i niepodległości. Kościoły Sanoka były, podobnie jak w całej Polsce, miejscem, gdzie uczono niezakłamaną historię, gdzie znajdowała azył „kultura niezależna”, spotykała się i znajdowała pomoc i oparcie opozycja, gdzie kultywowano pamięć o narodowych bohaterach i budzącej dumę przeszłości.

Władze komunistycznego PRL-u dążyły do całkowitej ateizacji społeczeństwa i maksymalnego ograniczenia wpływu Kościoła na postawy życiowe i światopogląd społeczeństwa polskiego. Te działania prowadzone pod hasłem rozdziału Kościoła od państwa, ale jak trafnie stwierdza historyk Andrzej Potocki, bez dokonania rozdziału były elementem adaptacji obywateli do życia w socjalizmie, w społeczeństwie ateistycznym, zdominowanym przez tę ideologię. O zwycięstwie tej ideologii miała zdecydować skuteczność w narzuceniu społeczeństwu tzw. laickiego światopoglądu, czyli ateizmu.

Komunistyczne państwo dbało o to, by maksymalnie ograniczyć wpływ na postawy wiernych kapłanów kierujących się w swym działaniu pobudkami patriotycznymi.

Wierni Kościołowi i Ojczyźnie kapłani musieli się też liczyć z trudnościami w objęciu funkcji wyższej od wikarego, gdyż wszelkie nominacje kurii biskupiej, czy episkopatu, musiały być zatwier-



dzone przez komunistyczne władze, co było jedną z form szykanowania opornych wobec władzy księży. Wzmiankowany już ks. Adam Sudoł mógł objąć sanocką parafię jedynie jako wikary-ekonom, bo nie zatwierdzono Go na funkcję proboszcza.

Spośród kilkuset duchownych w diecezji, w tym wśród 25 księży zajmujących „negatywną postawę polityczną” ks. Sudoł został uznany za kapłana wykazującego „szczególnie negatywną aktywność”, razem z 7 innymi współbraćmi w kapłaństwie umieszczony na liście osób wrogo odnoszących się do ustroju.

Trudno się dziwić takiej opinii SB, gdyż niestrudzenie bronił wiary i przestrzegania Konstytucji w naszym kraju.

Często tłumaczył z ambony cierpliwie, że szkoła nie jest świecka, ale narodowa, bo budowana przez Naród i dla Narodu, za nasze pieniądze, stąd władza nie ma prawa usuwać krzyża z sal szkolnych. Argumentował: „A kto to spowodował: garstka ateistów wbrew ogromnej większości Narodu i społeczeństwa”.

Mówił „... będziemy bronić krzyża... A co na to chrześcijanie,

katolicy Polski i Sanoka też? To przecież wasze stanowisko, wasza wiara, wasza miłość krzyża są najważniejsze”. Jest to rodzaj stanowiska zmuszający wręcz do myślenia i konkretnych działań.

Walka o duszę narodu w PRL-u to batalia o kulturę i świadomość narodową, nie do przecenienia dla odzyskania niepodległości i swobód obywatelskich. Historia i kultura narodowa były wykorzystywane przez komunistów do celów politycznych a ich treści do realizacji założeń ideologii marksistowskiej, natomiast Kościół stał na gruncie tra-

jego związków z religią, bez zrozumienia jego charakteru jako ruchu odnowy religijnej. Symbole religijne odgrywały ogromną rolę zarówno podczas strajków sierpniowych, jak i potem w okresie stanu wojennego.

Jan Paweł II, gdy po wyborze na Stolicę Piotrową przybył do swojej Ojczyzny, tak oto powiedział Polakom: „Chcemy, żeby nasza młodzież poznawała całą prawdę o dziejach narodu. Chcemy, ażeby dziedzictwo polskiej kultury bez żadnej dewiacji było przekazywane coraz to nowym pokoleniom Polaków. Naród żyje prawdą o sobie. Ma prawo do prawdy o sobie!”

Sanocką parafię można nazwać swoistym sanktuarium pamięci, bowiem można odnaleźć tu „nieobecną historię Polski”, a więc prawdę historyczną, gdyż tutaj dzięki materialnym symbolom, w postaci tablic pamiątkowych, trwa wielkość poświęcenia i dokonania narodowych bohaterów i męczenników za wiarę i wolność Ojczyzny, którym reżim komunistyczny odmówił prawa do czci i pamięci. Ksiądz Adam Sudoł, wielokrotnie cytowany, uzasadnia sens umieszczania w świątyni takich tablic: „...uświadamiamy sobie nasze narodowe korzenie, które tak ściśle łączą się z Kościołem w każdej sytuacji. Kościół Narodu nie zdradzi (...), nie może dać przykładu tchórzostwa, czy obojętności (...) chcemy, aby historia ponownie się złączyła z Kościołem; znakiem tego jest ta poświęcona Tablica, aby przechodnie uczyli się historii swojego Narodu.

Katolicy historycy podkreślają rolę obrony narodowej kultury w utrzymaniu suwerenności Polski: „Kultura jest przede wszystkim dobrem wspólnym narodu. Kultura Polska jest dobrem, na którym opiera się życie duchowe Polaków. Ona wyodrębnia nas jako naród. Ona stanowi o nas przez cały ciąg dziejów. Stanowi bardziej niż siła materialna. Bardziej nawet niż granice polityczne”.

Głównym ośrodkiem kultury chrześcijańskiej Sanoka w tym okresie była sanocka fara a jej animatorem ówczesny proboszcz ks. Adam Sudoł, bowiem działał tutaj KIK, zapraszano wybitnych dziennikarzy, naukowców, zwłaszcza historyków, artystów, takich jak Piotr Szczepanik czy zespół teatralny „Stygmat” z ATK w Warszawie.

W PRL-u Kościół miał być tylko atrapą dowodzącą istnienia swobód obywatelskich i demokracji w totalitarnym państwie, a okazało się, że w pełni realizował misję społeczeństwa obywatelskiego formując go do korzystania z przyrodzonego daru wolności i przeciwdziałając swoistemu „ubezwłasnowolnieniu” przez system polityczny, który

przez scentralizowane struktury władzy pozbawiał ludzi aktywności i możliwości decydowania o swoim życiu a tym samym przekazywał odpowiedzialność za nie instytucjom państwowym podejmującym decyzje.

Sanocki historyk z IPN Krzysztof Kaczmarski, który na podstawie dostępnych dokumentów poznał działalność księdza prałata, tak ocenia jego rolę w tym okresie: „W pierwszych, najtrudniejszych tygodniach stanu wojennego w każdą niedzielę podczas odczytywania na każdej Mszy św. ogłoszeń parafialnych proboszcz parafii farnej w Sanoku komentował aktualne wydarzenia polityczne w kraju, dodawał otuchy, informował o rozdziale wśród najbardziej potrzebujących parafian darów przychodzących z zagranicy, apelował o zachowanie „mądrości, rozumu, pamięci, rozwagi, poczucia godności i honoru, spokoju, jedności, zwartości, solidarności”, który mówił m.in.: „Bądźmy dla siebie braćmi, nie czyrimy drugiemu krzywdy. Ten drugi to człowiek, Polak, bliźni, chrześcijanin. Módlmy się, szukajmy opieki u Boga i Matki Najświętszej. Zawsze oparciem dla Polaków był Kościół. Tu się zbieramy, tu otwieramy nasze skołatanie serca i dusze”.

Wielką mądrość, dalekowzroczność, rozwagę i cierpliwie dążenie do celu, jakim było odzyskanie podmiotowości społecznej i narodowej, wykazał polski Kościół, zarówno w lokalnym jak też narodowym wymiarze. I pamiętajmy o tym!!!

Pamiętajmy, że mamy obowiązek realizować duchowy testament ks. Sudoła. Już w 1991 roku wyrażał z ambony niepokój, że przemiany w naszej Ojczyźnie nie idą we właściwym kierunku: „Módlmy się, abyśmy z tego chaosu wyszli... żeby – mimo wszystko – najlepsi ludzie z tych kandydatów zostali postami i senatorami, żeby – mimo wszystko – ludzie mądrzy, uczciwi i porządni wzięli w swoje ręce polskie sprawy, które są w fatalnym stanie”. Przypominał, że wszyscy za zło wokół nas jesteśmy odpowiedzialni i żeby było lepiej: „To się musi zacząć od każdego człowieka z osobna, od każdej rodziny, od każdego dziecka, młodzieńca dziewczyny, starszego, dojrzałego człowieka, to wszystko musi się rozegrać we wnętrzu, w sumieniu człowieka, w jego charakterze, w jego myślach, pragnieniach i ideałach (...) powinniśmy bić się w piersi i za tych, którzy nic a nic nie myślą o Polsce, myślą tylko o sobie, o swoich stołkach i przepraszam – dawniej mówiło się – „o korycie”, i chyba to samo trzeba powtórzyć dzisiaj”...

Te kilkanaście zdań napisałem z poczucia duchowego długu wobec kapłana, który w najtrudniejszych czasach krzepił duchowo moje pokolenie a także „ku pamięci” dla młodszej generacji i tych, którym daliśmy, używając mechanizmów demokracji, moc decydowania o naszym losie.

Halina Drwięga

# Wyróżnienie jak nagroda

W gronie sanockich pianistów, którzy w ostatnim czasie udanie zaprezentowali się na konkursach międzynarodowych, znalazł się również 15-letni Michał Bednarz z klasy Janusza Ostrowskiego. Podczas 45 edycji Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego „Virtuosi per musica di pianoforte” w Uści nad Łabą (Czechy) uczeń sanockiej PSM zdobył wyróżnienie.



Nie wiadomo, kto był bardziej szczęśliwy - mistrz czy uczeń...

Konkurs w Uści ma długą tradycję i cieszy się ogromną renomą. Uczestniczą w nim najlepsi młodzi pianiści z całego świata. W tym roku do rywalizacji przystąpiło ich 36, m.in. z Ukrainy, Chorwacji, Czech, Rosji, Białorusi, Łotwy, Polski, Armenii, Francji, Niemiec, Bułgarii, Serbii, Holandii, Południowej Afryki.

Przesłuchania miały dwuetapowy charakter i odbywały się w trzech grupach wiekowych. Michał Bednarz wystąpił w najstarszej z nich, przeznaczonej dla uczniów w wieku lat 14-15. Sanoczanin zaprezentował fugę Bacha, Sonatę C-dur Mozarta oraz Bolero Chopina. I zrobił to tak znakomicie, że zakwalifikował się

do II etapu, w którym – jako jedyny Polak – zdobył wyróżnienie.

– To dla nas niesamowite osiągnięcie! – podkreśla Janusz Ostrowski, nauczyciel 15-letniego pianisty. – Renoma tego konkursu jest tak duża, że nigdy dotąd nie mieliśmy odwagi tam pojechać. I dla Michała, i dla naszej szkoły muzycznej był to debiut, a zarazem nie lada wyzwanie. Impreza odbywała się w pięknym teatrze o świetnej akustyce. Równie piękna była atmosfera – mimo rywalizacji wszyscy się do siebie uśmiechali, nie wyczuwało się żadnej zawiści ani animozji. Poziom konkursu okazał się niesamowicie wysoki. Nie mogłem wprost uwierzyć, że małe dzieci – jak choćby 10-latką z Ukrainy – potrafią tak interpretować Bacha czy utwory jazzowe. To był wyczyn! Wiedziałem, że po I etapie odpada połowa uczestników. Z nerwów nie mogłem wręcz oddychać. Modliłem się, żeby Michał przeszedł dalej, choć zdawałem sobie sprawę, że przy tak silnej konkurencji nie będzie to łatwe. Kiedy okazało się, że nie tylko przeszedł, ale w dodatku otrzymał wyróżnienie, byłem ogromnie uradowany. To tak jakby dostał główną nagrodę na innym festiwalu!

Młodemu pianiście i jego nauczycielowi serdecznie gratulujemy!

/jot/

## Przesłuchania na medal

Nie ustaje szturm młodych instrumentalistów z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Sanoku. W minionym tygodniu, przez szkołę przetoczyła się istna lawina wyjazdów uczniów uczestniczących w regionalnych i makroregionalnych przesłuchaniach Centrum Edukacji Artystycznej.

W czwartek, 22 bm. w Jarosławiu prezentowali się gitarzyści. Do etapu centralnego zakwalifikowały się podopieczni p. Iwony Bodziak: Maria Kozimor jako solistka oraz z Zuzanną Kopiec, w duecie gitarowym. Dzień później do Kielc pojechali

uczniowie klasy instrumentów dętych blaszanych Piotra Grabonia, spośród których najwyższe uznanie uzyskał młody puzonista Dawid Kamiński. Wielkim powodzeniem okazał się wyjazd flecistów, klarnecistów i saksofonistów do Mielca.

Wśród 9 uczestników zakwalifikowanych z całego regionu podkarpackiego, aż 4 to uczniowie sanockiej PSM. Są to: Arkadiusz Jakiel, Wiktoria Łukaszevska, Anna Paryżak i Jakub Pilip. Ich nauczycielami są: Lukrecja Brudek, Dorota Zubel i Wiesław Brudek.

Wszystkim uczniom i ich nauczycielom gratulujemy i obiecujemy trzymać kciuki w styczniu, kiedy to zaprezentują się w finale.

(s)

## Mikołaj już tuż – tuż, prezenty trzeba wybrać znów. Tylko jakie...

Zbliżający się okres świąteczny to bez wątpienia piękny czas pełen mniejszych i większych wyzwań. Jednym z nich jest wybór prezentów. Codzienny tryb życia niejednokrotnie skoncentrowany na pracę sprawia, że wielu z nas odkłada go na ostatnią chwilę. I chociaż czasem tracimy orientację, to przecież każdy pragnie sprawić radość swoim najbliższym. Jak tego dokonać? To nie trudnego, wystarczy dobry pomysł. Tylko jak tu znaleźć coś ciekawego, skoro co roku borykamy się z tym samym zadaniem?



Nie martw się! Tym razem nie jesteś sam. Galeria Posada przygotowała dla Ciebie małą pomoc. Poniżej przedstawiamy ścieżkę z propozycjami wyjątkowych prezentów, które spełnią oczekiwania każdego.

Na początku coś dla Pań. Salon Jubilerski Diamex wie, co kobiety kochają najbardziej. Perły, złoto, diamenty bez wątpienia wprawiają w osłupienie niejedną Panią domu. A może już od dawna słyszałeś sugestie, że przydałby się nowy materac, meble

czy elegancka pościel. W takim razie zapraszamy do sklepu Jysk, bowiem w Jysk znajdziesz zawsze dobrą ofertę. Sklep Perła oferuje szeroką gamę artykułów dla domu i dla rodziny, bombek choinkowych, jak również akce-

soriów kuchennych, porcelanę, czy sprzęt AGD.

Są takie produkty, których zawsze brakuje w kobiecych szafkach. Chodzi oczywiście o buty, torebki czy ciuchy. Na zimę LazuR poleca ciepłe i eleganckie kozaczki.

Salon Firmowy BIALCON proponuje elegancką odzież damską – żakiety, sukienki, ciepłe płaszczki i kurtki oraz modne torebki.

Prezenterem, który ucieszy każdą kobietę, jednocześnie zadowalając męskie oko, będą eleganckie rajstopy, gustowna odzież lub bielizna termoaktywna z salonu Gatta.

Dla córki lub sympatii proponujemy biżuterię sztuczną. Modne kolczyki, bransoletki czy wisiorki to podstawowe atrybuty dziewczyny.

Salony T-mobile i PLAY oferują podarunki dla całej rodziny.

Szybkie smartfony, nowoczesne tablety, mobilny Internet, laptopy w abonamencie lub zestaw słuchawkowy bluetooth, w atrakcyjnych promocjach świątecznych. Dla fanów najwyższej jakości polecamy pakiet kanałów w technologii HD oferowany przez platformę cyfrową N lub kanały cyfra+ w salonie Play.

Dla młodzieży Funk n Soul poleca modne t-shirty, koszulki, bluzy lub jeansy Patrol.

Jeżeli Mikołaj wybiera się do aktywnych fizycznie warto zastanowić się nad zakupem odzieży termoaktywnej, butów trekkingowych lub gogli narciarskich. Wszystko to i wiele więcej w sklepie sportowo-turystycznym Sansport.

Nie można również zapomnieć o najmłodszych, którzy całe godziny spędzają na rozmyśleniu o tym, jak Święty Mikołaj przecięnie się przez komin nie niszcząc przy tym ich prezentów. Szeroką gamę lalek, klocków, figurek bajkowych, samochodów na akumulator oraz innych zabawek znajdziecie w Fantazji.

Jeżeli po przeczytaniu naszej ścieżki nadal masz jeszcze jakieś wątpliwości, przyjdź do Galerii Posada i porozmawiaj z nami osobiście, a z chęcią doradzimy Ci idealny prezent, który z pewnością ucieszy Twoich bliskich. Ale pamiętaj! zostało już mało czasu.

Zapraszamy do Galerii Posada Sanok, ul. Beksinińskiego 4

TEKST SPONSOROWANY

## By nie zostali sami w biedzie

Już tylko tydzień pozostał na przygotowanie Szlachetnej Paczki dla potrzebujących wsparcia rodzin. Czy dotrze do nich „mądra pomoc inspirująca do zmiany”? Czy nadchodzące święta okażą się radośniejsze od poprzednich i pozwolą z nadzieją spojrzeć w przyszłość? To zależy od każdego z nas.

Na stronie internetowej www.szlachetnapaczka.pl uruchomiona jest baza rodzin czekających na pomoc. Kilka z nich mieszka w Sanoku

o okolicy. Do 8 grudnia można wybrać jedną z nich i specjalnie dla jej członków przygotować wyjątkową Paczkę na Boże Narodzenie (samodzielnie, wspólnie ze znajomymi, kolegami z pracy lub sąsiadami). Akcję można też wesprzeć finansowo poprzez wpłaty na konto PKO BP: 22 1020 2892 0000 5802 0469 5146 Stowarzyszenie Wiosna, ul. Starowiślna 21/3, 31-038 Kraków, tytuł: Darowizna – Szlachetna Paczka – lub wysłanie charytatyw-

nego sms o treści PACZKA pod numer 75465 (5 PLN + VAT).

Wśród potrzebujących są rodziny wielodzietne, doświadczające przez chorobę i zdarzenia

losowe, cierpiące z powodu ubóstwa, ale także osoby samotne, niepełnosprawne. Potrzebują głównie żywności, ubrań, butów, środków czystości oraz przyborów szkolnych i zabawek dla dzieci.

Z konkretnymi potrzebami każdej z rodzin można się zapoznać na jej szczegółowym profilu. Tych z Sanoka i okolicy należy szukać w bazie, klikając na województwo podkarpackie i któryś z dwóch rejonów w Sanoku. Jeżeli zdecydujemy się pomóc któ-

rejkolwiek, skontaktuje się z nami opiekujący się nią wolontariusz. Nawet, jeśli nie jesteśmy w stanie spełnić wszystkich potrzeb rodziny, przygotujemy paczkę, na jaką nas stać – żywność i środki czystości potrzebne są każdej z nich. Paczkę powinniśmy dostarczyć do magazynu w Zespole Szkół nr 1 (Ekonomik) przy ul. Sobieskiego, najpóźniej 8 grudnia. Do adresata trafi ona w ciągu 2-3 następnych dni za pośrednictwem wolontariuszy.

Nie pozostawimy obojętni na biedę tych, którzy mieszkają tuż obok nas. Niech nadchodzące święta przyniosą im choć odrobinę radości i ciepła. To nie są rodziny roszczeniowe, które głośno krzyczą o swojej biedzie, wyciągając do każdego rękę po pomoc. One często tę biedę z zawstyżeniem skrywają. Te rodziny naprawdę potrzebują wsparcia. Podarujmy im trochę radości i nadziei na święta. Nie pozostawiajmy ich samym sobie. Każdy z nas może zrobić coś, by choć trochę zmienić na lepsze otaczający nas świat. /joko/

## OGŁOSZENIE

### Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego o nazwie „BRZOZOWIEC - II”

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj.: Dz. U. z 2012 r. póź. 647) oraz uchwały Nr XI/55/2011 Rady Miejskiej w Zagórz z dnia 12 maja 2011 r. o przystąpieniu do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego o nazwie „BRZOZOWIEC - II” zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego o nazwie „BRZOZOWIEC - II”

- wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 10 grudnia 2012 r. do 10 stycznia 2013 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz, pok. nr 37 (II piętro) w godzinach od 8-15.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie ww. planu miejscowego odbędzie się w dniu 3 stycznia 2013 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz o godz. 14 w Sali narad (sala nr 27, I piętro).

Zgodnie z art. 18 ww. ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu planu miejscowego.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 stycznia 2013 r.

Równocześnie na podstawie art. 39 ust 1, art. 46 pkt 1, art. 54 ust.2 i ust.3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. Nr 199, póź. 1227 z późn. zm.) zawiadamiam, że ww. projekt planu miejscowego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym – z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa – w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa powyżej.

Zgodnie z art. 34 ww. ustawy uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone do Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz w formie: pisemnej na adres Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz, ul. 3 Maja 2, 38-540 Zagórz, ustnie do protokołu (w pok. nr 37 II piętro UMIG w Zagórz) oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz.U. Nr 130, poz. 1450 z późn. zm.) na adres: mzabkiewicz@zagorz.pl – z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 stycznia 2013 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz.

## Rubryka pod psem

### Szukam domu. Adoptuj mnie!

Spółeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami poszukuje przyjaznego domu dla jednego ze swoich czworonożnych podopiecznych. Miś to wspaniały pies, który ma około 1,5 roku. Połowę swojego życia spędził w kojcu w Ośrodku Adopcyjnym dla Zwierząt. Psiak jest bardzo przyjazny. Uwielbia kontakt z ludźmi, może też przebywać z dziećmi. Chociaż wzbudza respekt swoim wyglądem, jest łagodny i bardzo sympatyczny. Niestety, nie może mieszkać z innymi zwierzętami. – Mamy nadzieję, że ten piesek znajdzie w końcu prawdziwy i kochający dom, ponieważ w kojcu rozpacza już zbyt długo – mówi Aneta Zaleska z sanockiego STOnZ.

Osoby, które mogłyby ofiarować Misiowi przytulny kąt i opiekę, proszone są o kontakt pod numerem tel. 501 428 255.



ARCHIWUM STONZ

**LOKALE  
NIERUCHOMOŚCI**

**Sprzedam**

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe 74 m<sup>2</sup> (120 m<sup>2</sup>), 4-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 503-04-23-77 lub 13-464-43-33.
- ★ Mieszkanie 32 m<sup>2</sup>, dwupokojowe (II piętro), osiedle Wójtostwo, tel. 692-04-28-72.
- ★ Mieszkanie 52 m<sup>2</sup>, w Sanoku, przy ul. Sadowej, tel. 601-94-49-58.
- ★ Mieszkanie M-5 w cenie M-3, dwupoziomowe, na osiedlu Błonie, tel. 502-23-45-10.
- ★ Mieszkanie 57,6 m<sup>2</sup>, 4-pokojowe (parter), osiedle Błonie, tel. 697-61-34-23.
- ★ Mieszkanie własnościowe 38 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Traugutta 17, tel. 601-16-28-07.
- ★ Mieszkanie 38 m<sup>2</sup>, dwupokojowe (II piętro), przy ul. Sadowej 34, tel. 13-493-44-00 lub 694-35-91-10.
- ★ Mieszkanie 47,41 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe (II piętro), przy ul. Robotniczej, tel. 698-22-86-93.
- ★ Mieszkanie 40 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, przy ul. Stróżowskiej w Sanoku, tel. 887-09-21-77.
- ★ Dom murowany, w dobrym stanie, w Sanoku, tel. 13-463-81-96 lub 667-89-33-44.

- ★ Dom murowany z budynkiem gospodarczym i gruntami o pow. 1,5158 ha, Zagórz – Dolina, tel. 667-48-66-23 lub 605-73-84-69.
- ★ Bar w Sanoku, 76 m<sup>2</sup>, dobra lokalizacja, pełne wyposażenie, niski czynsz, tel. 504-05-21-72.
- ★ 3 działki budowlane uzbrojone 0,13 ha każda, w Sanoczku, tel. 785-92-54-31.
- ★ Działkę budowlaną, tel. 13-464-40-73 lub 518-65-36-49.
- ★ Działkę budowlaną 9 a, w Sanoku, tel. 605-26-98-36.
- ★ Działki budowlane w Płowcach, w dobrej cenie, tel. 515-25-39-88.
- ★ Las 0,74 ha, tel. 13-462-66-18.

**Zamienię**

- ★ Mieszkanie komunalne 1 pokojowe na większe, możliwe zadłużenie, tel. 667-32-19-85.

**Posiadam do wynajęcia**

- ★ Mieszkanie komfortowe, umeblowane, na osiedlu Błonie, tel. 693-86-98-48.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, 49 m<sup>2</sup>, dla firm i przedsiębiorców oraz studentów, tel. 691-36-37-24.

**Kupię gospodarstwo lub grunt rolny  
tel. 531-998-690**

**Żaluzje**  
rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**USŁUGI REMONTOWE SZAFKI ŁAZIENKOWE**  
pod dowolne zamówienie w dowolnym kolorze  
tel. 697-331-107

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, przy ul. Zamkowej, tel. 604-41-06-79.
- ★ Mieszkanie, tel. 794-48-66-23 lub 605-73-84-69.
- ★ Mieszkanie 38 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, osiedle Wójtostwo, tel. 606-50-10-74.
- ★ Mieszkanie 58 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, w Sanoku przy ul. Zamkowej, od 1 stycznia 2013 r., czynsz plus odstępné 1.050 zł, tel. 607-75-70-47.
- ★ Kawalerkę 32 m<sup>2</sup>, 2-pokojowa, przy ul. Sierakowskiego, tel. 661-63-00-11 (po 18).
- ★ Pokój z używalnością kuchni dla 1 lub 2 osób, tel. 512-22-02-02.
- ★ Pokój, tel. 604-47-14-93.
- ★ Lokale handlowe 37 m<sup>2</sup> i 46 m<sup>2</sup>; możliwość połączenia, (I piętro), Galeria Arkadia, tel. 793-97-32-50.
- ★ Lokal 160 m<sup>2</sup> (I piętro), w Sanoku przy ul. Kościuszki 27, tel. 601-94-49-58.
- ★ Halę na działalność produkcyjną lub handlową, z zapleczem biurowym i socjalnym, całość 270 m<sup>2</sup>, teren Dąbrówka, tel. 605-26-98-36.

**Konkurs na stanowisko Prezesa Zarządu Gminnego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Komańcu.**  
Zgłoszenia można składać w siedzibie Spółki - 38-543 Komańca 166 - do dnia 7 grudnia 2012 roku.  
Wymagane dokumenty oraz warunki znajdują się na stronie www.komanca.pl  
Tel. 13-467-73-25

**MEBLE**  
PROJEKTOWANIE  
WYKONAWSTWO  
Sanok, ul. Wyspiańskiego 26  
tel. 601-334-264  
www.dabimeble.pl

- ★ Tanie lokale przy ul. Jagiellońskiej 16, tel. 725-13-55-95.
- ★ Miejsce na reklamę przy ul. Jęgiellońskiej 20, tel. 691-21-67-40.
- ★ Garaż obok Autosanu, tel. 661-22-18-93.

**Poszukuję do wynajęcia**

- ★ Mieszkania 2-pokojowego lub kawalerki, tel. 791-16-22-46.
- ★ Pilnie mieszkania 3,4 pokojowego, tel. 665-42-42-16.

**AUTO-MOTO**

**Sprzedam**

- ★ Nexia 1500 GLX (1996), tel. 13-463-30-61 lub 502-73-85-05.
- ★ Seata Cordobę 1.4 (1999/2000), przeb. 84.100 km, dodatkowo 4 koła na alufelgach z oponami Pirelli kupionymi w tym roku, tel. 661-53-21-62.

**Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.**

**Cyklinowanie – bezpyłowe,**  
układanie podłóg, lakierowanie, renowację, w ofercie parkiet  
tel. 506-356-210

**Usługi remontowo-budowlane**  
– usługi w zakresie instalacji elektrycznych, kompleksowych remontów mieszkań, adaptacja poddaszy  
tel. 785 207 555

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „lazurowy” do domów, bloków na każdy wymiar pomiary-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

**Aktualny cennik reklam i ogłoszeń**

<b>1. Ogłoszenia drobne</b> (do 20 słów) liczone za każde słowo	
– cena jednego słowa	1,20 zł
– druk wytłuszczony (za słowo)	1,80 zł
<b>2. Reklamy (kolor)</b>	
– moduł podstawowy 16,81 cm <sup>2</sup> (41 mm x 41 mm)	48 zł
– filigran 8 cm <sup>2</sup> (41 mm x 20 mm)	20 zł
– kolejne moduły – wielokrotność podstawowego	
<b>2a. Reklamy na stronach niereklamowych</b>	
– reklama na pierwszej stronie	+ 200%
– reklama na ostatniej stronie	+ 100%
– wybór strony lub miejsca	+ 50%
• Przy większych reklamach druga strona jest wyłączone.	
<b>2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia</b>	
– ogłoszenia standardowe:	
• moduł podstawowy	36 zł
• moduł podwójny	72 zł
– wielokrotność modułów 75% wartości reklamy	
<b>3. Teksty promocyjne</b> (sponsоровane) min. 12 modułów	
– tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni	
<b>4. Insety</b> (wkładki reklamowe)	od 0,10 zł do 0,15 zł/szt.
<b>5. Bonifikaty dla klientów</b>	
– 4-7 emisji	15% zniżki
– 8-14 emisji	20% zniżki
– powyżej 15 emisji	25% zniżki

**RÓŻNE**

**Sprzedam**

- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ Wełnę mineralną KNAUF, grubość 170 mm, rolka 8 m<sup>2</sup>/68 zł, tel. 788-27-59-35.
- ★ Drzwi wewnętrzne, szer. 90 cm, tel. 13-464-04-53.
- ★ Wyposażenie lokalu gastronomicznego: regały, lamy, mikrofony, chłodziarki, stoliki itp., tel. 504-73-38-15.

- ★ Technologa odzieży oraz szwaczki, „Regis” ul. Cegielniana 56 a, tel. 664-52-97-03 lub 13-463-22-08.
- ★ **Poszukuję pracy**
- ★ Podejmę się sprzątnięcia, tel. 664-69-16-23.

**Korepetycje**

- ★ Matematyka w domu klienta, tel. 504-18-98-11.
- ★ Hiszpański, francuski, tel. 507-73-61-72.
- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
- ★ Angielski do matury, tel. 50 60 80 353.
- ★ Język angielski – młodzież, dorośli, egzaminy, wszystkie poziomy, tłumaczenia zwykłe, tel. 601-25-75-42.
- ★ Angielski, niemiecki – podstawówka, gimnazjum, tel. 513-18-43-24.
- ★ Angielski FCE dla studentów, 20 zł/godz., tel. 511-23-67-79.

**PRACA**

**Zatrudnię**

- ★ **Anglia – zbiory; 6,19 GBP/godz., kontrakty 3-6 miesięcy, tel. 791-89-17-39, www.epic.pl, KRAZ 525.**
- ★ Kierowcę kat. B, renciasta, emeryt, student (21-55 lat), tel. 505-29-82-58.

**Wykończenia wnętrz**  
malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie  
tel. 694-094-426

**F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”**  
polecane meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ**  
**SPRZEDAŻ RATALNA**  
Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

**MIESZKANIA**  
**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „AUTOSAN”**  
w Sanoku przy ul. Robotniczej 19, tel./fax 13 46 42 810  
**sprzeda**  
cztery mieszkania w aktualnie remontowanym parterowym budynku czterorodzinnym usytuowanym blisko centrum miasta przy ul. Konarskiego za cenę 2000 zł/m<sup>2</sup> pow. użyt.  
Powierzchnia użytkowa mieszkań:  
**23m<sup>2</sup>, 24m<sup>2</sup>, 32m<sup>2</sup>, 39m<sup>2</sup>.**  
Wielkość i niska cena mieszkań pozwala na skorzystanie z preferencyjnych kredytów „RODZINA NA SWOIM” objętych Ustawą obowiązującą tylko do końca bieżącego roku. Istnieje również możliwość adaptacji poddasza na powiększenie mieszkań.  
**Oferty należy składać do 10 grudnia br.**  
**Osiedle całodobowo monitorowane kamerami.**  
**NIE PRZEGAP OKAZJI!**

**Usługi wysokościowe**  
– wycinka drzew  
– malowanie elewacji i dachów  
– czyszczenie rynien  
tel. 724-401-764

**Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Renowacja schodów.**  
tel. 600-830-854

**ZESPÓŁ BIUR RACHUNKOWYCH**  
• kompleksowe prowadzenie księgowości firm  
• sporządzanie odwołań do protokołów i decyzji pokontrolnych  
• pisma i wnioski do organów podatkowych i administracyjnych  
Sanok, ul. Kościuszki 31, pok. 17-18 (II piętro), tel. 696-270-802

**ANGIELSKI OD PODSTAW**  
NOWA GRUPA dla dorosłych  
RUSZAMY W GRUDNIU MAMY JESZCZE WOLNE MIEJSCA  
**A4 szkoła języków**  
zapisy ul. TRAUGUTTA 9  
1346 38 494 lub 600 889 864

**EFL GRUPA CREDIT AGRICOLE**  
**Wybierz nasz pomysł na leasing**  
Uwaga nowa siedziba!  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

**ERGO HESTIA**  
Uwaga nowa siedziba!  
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
Pon. - pt. 8:30 – 16:30.  
tel. 134643333, 661 916502

**TYGODNIK SANOCKI**  
**PROMOCJA 4 za 3**  
**Tylko do końca roku przy wykupieniu 3 edycji reklamy 4. dostajesz GRATIS!!!**  
Szegółowe informacje: tel./fax: 13-464-02-21

**KARO Żaluzje**  
– Plisy – Rolety  
Jagiellońska 48, Kościuszki 37 (na skrzyżowaniu)  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**Garaże blaszane, bramy garażowe**  
Dowóz, montaż gratis – cały kraj.  
Producent: 13 440-92-06, 18-332-16-81  
696-753-588, 509-038-426  
www.Robstal.pl Raty

**KFI SERWIS**  
Konrad Młczanowski  
Sklep motoryzacyjny  
atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodnic luzem 5 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 13-464-69-25 kom. 501 708 520

**Centrum szkolenia kierowców**  
„**WAREX**”  
Rok założenia 1990

Czas trwania kursu: **6 tygodni**  
Termin zapłaty: **6 miesięcy**  
**Zapisy w każdy wtorek i środę o godz. 17.00**

**Szkolimy grupowo i indywidualnie, przed i po południu.**  
w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16 (I piętro)  
tel. 13-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl

**OKNA I DRZWI Z PVC I AL**  
**Okno typowe**  
1500x1500 mm, PVC białe, profil 5-komorowy  
**430 zł netto**  
Producent MULTI s.j.  
Sanok, ul. II Armii W.P. 40, Dąbrówka  
tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

visualmedia  
www.visualmedia.info.pl

**LOMBARD**  
• POŻYCZKI  
POD ZASTAW  
• SKUP ZŁOTA  
Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(przy Hali Targowej – II piętro)  
tel. 13-464-30-61

**REKLAMA GFX**  
PLANSZE REKLAMOWE  
LITERY PRZESTRZENNE  
BANERY, ULOTKI  
KASETONY ŚWIETLNE  
STRONY INTERNETOWE  
WWW.GFXSTUDIO.PL

**GARAŻE "DAR MET"**  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE RÓŻNE WYMIARY

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102 poz. 651 ze zm.), podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, w terminie **od dnia 03.12.2012 r. do dnia 24.12.2012 r.**, zostanie wywieszony do publicznego wglądu wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia. Wykaz obejmuje nieruchomość oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr 1384/2 o pow. 0,0966 ha, położoną w Gminie Sanok, obręb Śródmieście. Sprzedaż – w drodze przetargu.

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeshow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu ograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych, oznaczonych nr.: 1, 6, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 22, 31, 33, położonych na I piętrze i stoisk handlowych oznaczonych nr.: 1, 2 i 4, 9, 21, 22, 27, 33, 36, 37, 38, 39, 40 położonych na II piętrze Hali Targowej, przy ul. Piłsudskiego 8 a w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878.

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeshow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, na dzierżawę lokalu użytkowego położonego przy ul. Żwirki i Wigury 28 w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878.

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeshow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę kiosków handlowych oznaczonych nr.: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 28, 29, 30, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 40, 41, 42, 45, 46, 47, 48, 49, 55, 56, 60, 63, 64, 80, położonych przy ul. Lipińskiego w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878.

**Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz**  
informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Zagórz:  
- przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat nieruchomości lub ich części położonych w miejscowościach: Zagórz obręb Zagórz oznaczonych nr działki 1022, 3346/2, 3313/1, 3284/4 Zagórz obręb Wielopole oznaczonych nr działek 204/13, Zagórz obręb Zastaw oznaczonych nr działki 1030, Tarnawa Dolna oznaczonych nr działek 61, 732/4  
- przeznaczonych do najmu w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat położonych w budynku pod adresem Porząd 122 oraz w Zagórz przy ul. 3 Maja 2  
Wykaz umieszczony jest również na stronie internetowej urzędu: [www.zagorz.pl](http://www.zagorz.pl) Szczegółowe informacje na temat w/w nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr. 36. tel. 13-462-20-62 wew. 67

**Wójt Gminy Komańcza**  
informuje, że **wykaszał do sprzedaży** w drodze bezprzetargowej nieruchomość położoną w: **MOSZCZAŃCU**:  
- lokal mieszkalny nr 5 o pow. użyt. 46,50 m<sup>2</sup>, wraz z pomieszczeniami przynależnymi oraz gruntu, tj. 678/13848 z części działki nr ewid. 15/138, ujętej w KW Nr KS1S/00070594/1.  
Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art.34 ust. 1, pkt. 1-3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. z 2004 r. Dz.U. Nr 261 poz. 2603 z późn. zm./ powinny w tej sprawie złożyć oświadczenie do Wójty Gminy Komańcza, w terminie **do 27.12.2012 r.** Szczegółowe informacje – tablica ogłoszeń i strona internetowa UG Komańcza: [www.komancza.pl](http://www.komancza.pl) (zakładka Bip/aktualności) lub pod tel. (13) 467 70 18, 467 70 35 wew.36.

**OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY**  
Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**SKUPUJEMY:**  
ZŁOM, METALE KOLOROWE,  
WĘGLIKI SPIEKANE,  
STAL NARZĘDZIOWA,  
KATALIZATORY  
I INNE METALE RZADKIE  
UWAGA NOWA SIEDZIBA  
ul. Bema 5, Sanok  
tel. 519-054-795 KOLOR MIX  
Transport – 609-076-660

**DYŻURY W RADZIE MIASTA**  
3 grudnia (poniedziałek) pokój nr 67  
dyżur pełni przewodniczący **Jan Oklejewicz**  
w godz. 16-17  
6 grudnia (czwartek) pokój nr 33  
dyżur pełni radny **Wojciech Pruchnicki**  
w godz. 17-18

**DYŻURY W RADZIE POWIATU**  
30 listopada (piątek) pokój nr 40  
dyżur pełni wiceprzewodniczący **Marian Czubek**  
w godz. 12-14  
7 grudnia (piątek) pokój nr 40  
dyżur pełni wiceprzewodniczący **Wojciech Pajestka**  
w godz. 12-14

**BURMISTRZ MIASTA SANOKA**  
ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Sanoka

**I. Czwarty przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem murowanym, częściowo podpiwniczonym, trzykondygnacyjnym, o pow. użytkowej 229,28 m<sup>2</sup> z garażem o pow. 22,7 m<sup>2</sup>, położonej w Sanoku przy ul. Daszyńskiego 4, obręb Śródmieście, oznaczonej jako działka nr 984/4 o pow. 0,0315 ha, objętej księgą wieczystą nr **KS1S/00055009/3**. Stan budynku niski, wymaga remontu. Przyłącza: energia elektryczna, woda, kanalizacja, gaz. Dział III i IV księgi wieczystej jest wolny od wpisów.  
Budynek nie posiada świadectwa charakterystyki energetycznej, o którym mowa w art. 1 pkt 1 lit. a, ustawy z dnia 19 września 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane (Dz. U. Nr 191, poz.1373)

**Cena wywoławcza – 316 000 zł Wadium – 32 000 zł**

Sprzedaż jest zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011r. Nr 177, poz. 1054, z późn.zm.)  
Poprzednie przetargi odbyły się 29.06.2012 r., 7.09.2012 r. i 9.11.2012 r.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Śródmieście o nazwie „GIELI – I”, zatwierdzonym Uchwałą Rady Miasta Sanoka Nr XXVII/201/08 z dnia 15 maja 2008 r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego Nr 47 poz. 1324 z dnia 23 czerwca 2008 r., nieruchomość położona jest w terenie o symbolu U3 – teren koncentracji usług.

**Przetarg odbędzie się w dniu 11 stycznia 2013 roku**, w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w Sali Herbowej Nr 64 o godz. 9<sup>00</sup>.  
Warunkiem uczestnictwa w przetargach jest:

1. Dokonanie **wpłaty wadium w terminie do dnia 7.01.2013 r.**, przelewem na rachunek bankowy Gminy Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, Rynek 1, Nr rachunku: **31864200022001006047030003**, z podaniem numeru i położenia nieruchomości.
2. Przedłożenie komisji przetargowej w dniu przetargu:
  - dowodu wniesienia wadium,
  - w przypadku nabywania nieruchomości: przez osoby fizyczne – dokumentu tożsamości; przez osoby prawne – pełnego, aktualnego, tj. wydanego nie wcześniej niż 3 miesiące przed dniem przetargu, odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego; przez osoby fizyczne prowadzące działalność w formie Spółki Cywilnej – umowy spółki oraz stosownego dokumentu do działania w imieniu spółki; przez osoby prowadzące działalność gospodarczą – aktualnego zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej,
  - w przypadku uczestnictwa w przetargu jednego z małżonków – pisemnej zgody współmałżonka o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości ze środków pochodzących z majątku wspólnego, lub złożenie przez osobę przystępującą do przetargu dokumentu świadczącego o istnieniu rozdzielności majątkowej pomiędzy małżonkami.

Uczestnicy przetargu przed przystąpieniem do przetargu składają oświadczenie, że zapoznali się ze stanem prawnym nieruchomości i stanem zagospodarowania nieruchomości oraz zapoznali się z warunkami przetargu i przyjmują je bez zastrzeżeń.  
W przetargu można brać udział osobiście lub na podstawie udzielonego pełnomocnictwa notarialnego. Osobie, która nie wygra przetargu, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone. Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości.  
Gmina Miasta Sanoka zawiadomi osobę ustaloną jako nabywcę nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy notarialnej, w ciągu 21 dni, licząc od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Osobie, która wygra przetarg, a nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w wyznaczonym miejscu i terminie, wadium nie podlega zwrotowi.  
Cena osiągnięta w przetargu, pomniejszona o wpłacone wadium, podlega w całości zapłacie **nie później niż do dnia** podpisania umowy notarialnej przenoszącej własność.  
Nieruchomości sprzedawane są na podstawie danych z ewidencji gruntów. Cena nieruchomości nie obejmuje kosztów związanych z okazaniem jej granic. Okazanie granic na gruncie może się odbyć na wniosek i koszt nabywcy. **Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.** Niezbędną infrastrukturę oraz ewentualną przebudowę istniejącego uzbrojenia terenu, nabywca wykona własnym staraniem, w porozumieniu z właścicielami sieci.  
Nabywcy nieruchomości zobowiązani będą do złożenia oświadczenia o odstąpieniu żądania przedstawienia świadectwa charakterystyki energetycznej dla budynku.  
Wobec cudzoziemców uczestniczących w przetargu, mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców – Dz. U. z 2004 r., Nr 167, poz. 1758, z późn. zm.  
Koszty sporządzenia umowy notarialnej oraz opłaty sądowe związane z dokonaniem wpisów w księdze wieczystej ponosi nabywca nieruchomości.  
Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu z ważnych powodów, z podaniem przyczyny.  
Szczegółowe informacje o przetargach można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, pokój nr 51, w Urzędzie Miasta Sanoka, Rynek 1, tel. 13 465 28 49, oraz na stronie internetowej: [www.um-sanok.e-zet.pl](http://www.um-sanok.e-zet.pl) (zakładka „przetargi”).



# Siódme zwycięstwo z pierwszą stratą

Po fantastycznym początku sezonu w rozgrywkach III ligi nasze drużyny siatkarskie dostały lekkiej zadyszki. Zawodnicy TSV Mansard pierwszy raz nie odnieśli zwycięstwa za 3 punkty, a Sanoczanka doznała drugiej porażki z rzędu, tracąc prowadzenie w tabeli.



Siatkarze TSV Mansard (jasne stroje) nadal prowadzą w tabeli z kompletem zwycięstw.

**TSV Mansard Sanok – SKS Dukła 3:2 (-23, 17, 20, -22, 11)**

Kto by się spodziewał, że zdecydowany lider pierwszy punkt straci w meczu z ostatnią drużyną w tabeli i to na własnym boisku? Do porażek w setach otwarcia zdążyliśmy się już przyzwyczaić (tym razem mimo prowadzenia 14:9), więc pozostałe miały być pewnie wygrane. Taki scenariusz sprawdzał się w dwóch kolejnych partiach – TSV szybko uzyskiwał kilkupunktową przewagę, później utrzymując bezpieczny dystans. Powtórkę zapowiadała IV odsłona, jednak na „ostatniej prostej”, bo przy stanie 18:14, gospodarze nagle stanęli. Siatkarze z Dukli szybko odrobili straty, następnie obejmując prowadzenie, którego już nie oddali. Widmo pierwszej porażki w sezonie było dla na-

szych zawodników właściwym impulsem do mobilizacji, bo tie-breaka wygrali pewnie. Znowo skutecznością imponował Piotr Kochan, hurtowo zdobywający punkty atakami ze środka. Cieszy



**Maciej Wiśniowski, trener TSV** – O stracie pierwszego punktu w sezonie zdecydowały nasze przestoje w I i IV secie, gdy rywale zdobywali po 6 punktów z rzędu, odbierając nam pewne wydawałoby się prowadzenie. W tych momentach mieliśmy problemy z odbiorem agresywnej zagrywki, w efekcie brakowało precyzyjnego dogrania. Obawiałem się meczu z Duklą, bo to bardzo nieobliczalna drużyna.



**Tomasz Sokołowski, libero TSV** – Słaby mecz w naszym wykonaniu. Grając tak w poprzednich spotkaniach, dziś na pewno nie mielibyśmy kompletu zwycięstw na koncie. Inna sprawa, że Dukła okazała się bardzo nieprzewidywalną drużyną, a nam zawsze ciężko grało się z takimi rywalami. Dużo szkody wyrządzili nam agresywną zagrywką.

**San Pajda Jarosław – Sanoczanka PBS Bank Sanok 3:1 (10, 16, -22, 18)**

Wyraźna porażka w meczu na szczycie, choć po grze nieco lepszej niż tydzień wcześniej z Wisłoką Dębica. Pierwsze dwa sety miejscowe zakończyły tak szybko, że zanosiło się na gładkie 3:0. Siatkarki Sanoczanki potrafiły się jednak zmobilizować, efektem zwycięstwa w trzeciej partii i na-

dzieje na wywalczenie przynajmniej jednego punktu. Niestety, po przerwie rywalki wróciły do dyspozycji z dwóch pierwszych setów, pewnie kończąc pojedynek.

– W Dębicy przegraliśmy przez słabą grę, ale tym razem rywalki były po prostu lepsze i są nowymi liderkami. Pokonały nas

przed wszystkim bardzo agresywną zagrywką, z której odbiorem nie mogliśmy sobie poradzić – powiedział trener Ryszard Karaczkowski.

Tabela: 1. San (11); 3. Sanoczanka (9, 11:8).

**W piątek (godz. 18) Sanoczanka podejmuje AZS UR Rzeszów.**

## Pantery atakują!

Przypomnieli się judocy klubu Pantera, startujący w II Rzeszowskim Turnieju Studentów i Amatorów o Puchar Dyrektora Galerii Handlowej „Nowy Świat”. Złote medale wywalczyli Marcin Langenfeld i Mateusz Bogusz, a srebro zdobył Marek Korczak.

Szczególnie imponujące było zwycięstwo Langenfelda w kategorii wagowej do 100 kg, który wygrał wszystkie cztery walki, w tym dwie już w pierwszych sekundach. Także finałowy pojedynek zakończył przed czasem. Bogusz (waga do 73 kg) również pokonał czterech rywali. Natomiast Korczak (do 81 kg) po wygraniu trzech walk w finale musiał uznać wyższość przeciwnika. Jedną wygraną zanotował też Cezary Bogdan. W barwach Pantery startowali ponadto: Paweł Torba, Adam Konik i Daniel Wosachto. Był to turniej dla dorosłych amatorów, którzy nigdy nie walczyli jako profesjonalni zawodnicy. Startowało około 60 zawodników, reprezentujących 8 klubów, głównie z terenu Podkarpacia.



Marcin Langenfeld szybko odprawiał kolejnych rywali.

## Dublet hokejomaników

W dotychczasowych meczach II ligi Hokejomania wygrała tylko na wyjeździe z LHT Lublin, ale u siebie dołożyła dwa kolejne zwycięstwa nad tą drużyną. Pierwsze po zaciętej walce, drugie w bardziej przekonujących rozmiarach.

**Hokejomania Sanok – LHT Lublin 7-6 (1-1, 2-1, 4-4)**

Bramki: Mołoń 3 (18, 45, 57), Sieczkowski (28), Karnas (33), Futryk (42), Ciepły (44).

Gospodarze rozpoczęli z animuszem, ale obrona rywali grała czujnie, a bramkarz miał swój dzień. Dopiero pod koniec pierwszej tercji wynik otworzył Jakub Mołoń. Odpowiedź gości była jednak błyskawiczna, a chwilę po przerwie objęli nawet prowa-

denie. Podrażniło to naszych hokeistów, którzy zdobyli 5 kolejnych bramek, a ich strzelcami byli trzej Piotrowie – Sieczkowski, Karnas i Ciepły oraz Łukasz Futryk i ponownie Mołoń. Na niespełna kwadrans przed końcem Hokejomania prowadziła 6-2 i wydawało się, że

jest po meczu, ale lublinianie nie zamierzali składać broni. Strzelili trzy gole z rzędu, doprowadzając do stanu kontaktowego. I kto wie, czy nie wywalczyliby remisu, gdyby nie trzeci w tym meczu gol Mołonia, bo 6 sekund przed końcem raz jeszcze umieścili krążek w naszej bramce.

**Hokejomania Sanok – LHT Lublin 6-2 (3-0, 1-1, 2-1)**

Bramki: Wojnarowski (2), Rocki (10), Sieczkowski (11), Karnas (36), Gruszecki (47), Żuber (53).

Dużo lepszy mecz obu drużyn, przede wszystkim jednak Hokejomanii, która zaprezentowała większą dyscyplinę taktyczną. Inna sprawa, że udało się szybko „ustawić” grę, bo już po 11 minutach było 3-0, a trafiali kolejno: Radosław Wojnarowski, Krzysztof Rocki i Sieczkowski. Potem nasi hokeiści uważnie pilnowali wyniku, nie rezygnując z zadań ofensywnych. W drugiej tercji na pierwszą bramkę dla LHT odpowiedział Karnas. W trzeciej udało się jeszcze podwyższyć prowadzenie po golach Jakuba Gruszeckiego i Sebastiana Żubera. Hokeistów z Lublina stać było jeszcze tylko na jedno trafienie w końcówce spotkania.



W meczach z LHT zawodnicy Hokejomanii zdobyli komplet punktów.

## Ligi młodzieżowe

### HOKEJ

Młodzicy: **Podhale Nowy Targ – Ciarko PBS Bank KH Sanok 8-1 (4-0, 1-0, 3-1)**; Dąbrowski (51).

Zacy starsi: **HK Humenné – Ciarko PBS Bank KH Sanok 4-5 (2-2, 2-1, 0-2)**; Kielar 2 (2, 55), J. Bukowski (15), Ptak (30), Bednarz (47). **Podhale Nowy Targ – Ciarko PBS Bank KH Sanok 4-2 (0-0, 0-1, 4-1)**; J. Bukowski 2 (23, 43).

Zacy młodsi: **HK Humenné – Ciarko PBS Bank KH Sanok 6-8 (2-4, 2-1, 2-3)**; Miccoli 2 (4, 41), Kwiatkowski 2 (52, 56), Dobosz 2 (7, 55), Frankiewicz (5), Kluska (14).

Zacy młodsi B: **HK Presov – Ciarko PBS Bank KH Sanok 14-5 (3-2, 7-0, 4-0)**; Wójcik 2 (4, 4), Dobosz 2 (51, 55), K. Bukowski (57).

Mini-hokej: **HK Presov – UKS Niedźwiadki MOSiR Sanok 12-6 (7-4, 5-2)**; Niemczyk 2, Rabiasz 2, Solarewicz, Lisowski.

### SIATKÓWKA

Kadetki: **Sanoczanka PBS Bank Sanok – UKS Trójka Leżajsk 2:3 (23, 16, -22, -10, -9)**.

Kadecki: **Błękitni Ropczyce – TSV Trans-Gaz Sanok 3:2 (15, -15, -16, 19, 9)**.

Młodziczki (turniej w Krośnie): **Sanoczanka PBS Bank Sanok – MKS V LO Rzeszów 0:2 (-11, -10)**, **Sanoczanka PBS Bank Sanok – RKS Bolesław V LO Rzeszów 2:0 (10, 3)**.

## Sztangista w dziesiątce

Podczas Mistrzostw Polski w Podnoszeniu Ciężarów do lat 17, które rozegrano w Szopienicach, miejsce 10. w wadze do 85 kg zajął **Bernard Pęcak** z Gryfu (na zdjęciu).

Nasz sztangista zakończył rywalizację z wynikiem 200 kilogramów w dwuboju, uzyskując 90 kg w rwaniu i 110 kg w podrzucie. We wszystkich ujęciach poprawił rekordy życiowe. Ostatecznie dało mu to 10. lokatę, jednak z minimalną stratą do 8. pozycji, bo zabrakło mu zaledwie 1 kg.



ARCHIWUM PRYWATNE

## Tornado poskromione

Po kiepskim początku sezonu tenisisci stołowi SKT G3 złapali formę i „gola równo”. Pewne zwycięstwo nad Tornadem Wrocanka było już czwartym z rzędu.

Gospodarze szybko objęli prowadzenie 3:0 i zanosiło się na pogrom. Rywale wygrali jednak czwartego singla i pierwszy mecz deblowy, doprowadzając do stanu kontaktowego. Na więcej nie było ich stać, potem dorzucili jeszcze tylko jedno zwycięstwo, a dalsza część pojedynku toczyła się pod wyraźne dyktando SKT. Komplet punktów zdobył Artur Gratkowski, cieszy też postawa młodego Piotra Pytlowanego, który wygrał dwa mecze singlowe, w trzecim minimalnie ulegając wiceliderowi klasyfikacji indywidualnej V ligi.

**SKT G3 Sanok – UKS Tornado Wrocanka 10:3** Punkty: Gratkowski 3,5, Nowak 3, Pytlowany 2, Łącki 1,5.

Tabela: 1. Turze Pole II (12); 4. SKT (9, 55:32).

## Szachy w gimnazjum

Prawie 40 uczestników startowało w Turnieju Szachowym o Puchar Dyrektora Gimnazjum nr 4. Najlepszy okazał się reprezentant gospodarzy, **Aleksander Materniak**.

Były to zawody o zasięgu powiatowym, zorganizowane dla uczniów podstawówek i gimnazjów. Obowiązywał system szwajcarski, czyli każdy rozgrywał siedem 15-minutowych partii. W kategorii open z dorobkiem 6,5 pkt zwycięstwo odniósł Materniak, nie wygrywając tylko jednego pojedynku, zakończono go remisem. Miejsce 2. zajął Paweł Kostelniuk z G2 (6 pkt), a 3. Michał Baran z SP1 (5,5). Oczywiście Materniak okazał się także najlepszy wśród gimnazjalistów, wyprzedzając Kostelniuka i Remigiusza Błaszczaka z G2 (5). W klasyfikacji uczniów podstawówek Baran triumfował przed Maciejem Czoporem z SP1 (5) i Sławomirem Bąkiem z SP4 (4).

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

# Już są w przedpokoju

Nie udało się sanocznom wejść na salony europejskiego towarzystwa hokejowego. Ale trzeba też powiedzieć, że zrobili duży krok naprzód, aby się w nim znaleźć. Pomimo że nie udało im się nic wygrać w Continental Cup, choć szansa na to była i to duża. Wstydu jednak Polsce nie przynieśli. W kręgu ekspertów hokeja mówiono nawet o sporym zaskoczeniu, jakim była postawa zespołu mistrza Polski. W przedturniejowych prognozach nie dawano mu żadnych szans na nawiązanie walki z przeciwnikami. Tymczasem Polacy walczyli jak równy z równym ze wszystkimi i nikt nie byłby zdziwiony, gdyby stali się sprawcami wielkiej sensacji.

**CIARKO PBS BANK KH SANOK – STAVANGER OILERS 4-7 (0-2, 3-4, 1-1)**  
**METALURG ŻŁOBIN – BEIBAARYS ATYRAU 3-0 (1-0, 2-0, 0-0)**

Jechali w bojowych nastrojach. Debiut w europejskich rozgrywkach, obecność w składzie Wojtka Wolskiego, zawodnika z NHL, a także udany występ przeciwko Donbasowi Donieck na turnieju w Zvoleniu, to wszystko sprawiło, że nie jechali do Stavanger przegrani. Przeciwnie, chcieli sprawić niespodziankę. Sobie i wszystkim.

Pierwszym ich przeciwnikiem jest miejscowy zespół Stavanger Oilers, główny faworyt do zwycięstwa w turnieju. Na trybunach rządzi około stuosobowa grupa polskich kibiców, zagrzewająca do walki Polaków. Tymczasem na tafli ściany

popomagają gospodarzom. W 7. min obejmują prowadzenie, w 11. zdobywają drugą bramkę, mimo że grają w przewadze. Widać, że presji nie wytrzymuje Przemek Odrobny, mający duży swój wkład w straconych bramkach. Ale drużyna nie załamuje się, gra dobrze, w niczym nie ustępując przeciwnikowi. W 24. min Martin Vozdecky zdobywa pierwszą w turnieju, a zarazem kontaktową bramkę, komunikując tym samym, że tak łatwo to gospodarzom nie pójdzie. Po chwili jednak znów tracimy „głupią” bramkę i znów trzeba gonić wynik. Sztukę tę ma dobrze opanowaną Pavel Mojzisz, który w 32. min

z podania Krzyska Zapalę ładuje norweskiemu bramkarzowi krążek nie do obrony. Niedługo trwa radość wśród Polaków. W odstępie kilku następnych minut Nafciarze strzelają nam trzy gole i sytuacja staje się wyjątkowo niedobra. Trener Stefan Mikes decyduje się na zmianę bramkarza, co jeszcze wyzwala energię w zespole. W 39. min, gdy sanoczanie grają w osłabieniu, Martin Vozdecky przejmując krążek od przeciwnika i po chwili po raz drugi wpisuje się na listę strzelców. Przy stanie 3-6 rozpoczyna się ostatnia odsłona pojedynku. Dobrze grają, wreszcie nie pozwalają rywalowi na zbyt wiele. Są długie momenty, że zamykamy Norwegów w ich tercji. W 48. min po świetnym podaniu „Vozdka” piękną bramkę strzela Peter Bartos i nadzieja wstępuje w serca sanoczek hokeistów. Ale gospodarze to zespół wiedzący jaki wariant taktyczny zastosować, żeby dowieźć zwycięstwo do końca. Nie pozwalają nam strzelić kontaktowego gola, a w 39. min, gdy grają już bez bramkarza, strzelają nam siódmą bramkę. Przegrujemy, chociaż wśród zawodników Ciarko PBS Bank nie ma chyba ani jednego, kto powiedziałby: „przegraliśmy, bo przeciwnik był lepszy”. Mówią za to: „szkoda, bo była szansa na zwycięstwo”. No cóż, w sporcie odwieczną zasadą jest, iż frycowe trzeba płacić.



Wojtek Wolski (16) zdobył w Stavanger trzy bramki. Szkoda, że żadna z nich nie przelożyła się na zwycięstwo hokeistów Ciarko PBS.

Z hasłem na ustach: „Jeszcze nie wszystko stracone!” ruszyli sanoczanie na mistrza Białorusi, drużynę Metalurga Żłobin. I to jak ruszyli! W 12. min Marcin Biały otwiera wynik, zdobywając bramkę z podania Pawła Droni. Gdy w 18. min Wojtek Wolski podwyższa na 2-0, zaskoczenie jest totalne. Białorusini porządkują szeregi, strzelają kontaktowego gola, ale w 28. min ponownie do siatki trafia

Wolski i prowadzimy 3-1. I wtedy właśnie nasz rywal pokazuje swoje ogromne doświadczenie. Do bramki wchodzi reprezentacyjny bramkarz Milchakow a cały zespół, niczym rasowy bokser czatuje na błędy przeciwnika, a te – niestety – zdarzają się nam. Mamy też pecha. Po jednej z ładniejszych akcji w słupek trafia Krystian Dziubiński. – „Gdyby wtedy padł gol na 4-1, myślę, że dowieźli-

**BEIBAARYS ATYRAU – CIARKO PBS BANK KH SANOK 5-1 (3-1, 2-0, 0-0)**  
**STAVANGER OILERS – METALURG ŻŁOBIN 3-4 (1-2, 1-0, 1-1)**

Mimo świadomości, że wypadli już z grona tych, którzy walczyli będą o główną premię turnieju, w szatni trwa mobilizacja przed ostatnim meczem z Kazachami. Wiadac jak bardzo pragną zwycięstwa, jak zależy im na nim. Rozpoczynają z Danielem Kachniarzem w bramce. Pierwszą zdobywają gola hokeiści Beibarysu, ale w 9. min jest riposta w postaci wyrównującej bramki Wojtka Wolskiego. Potem jednak mecz nie układa się po myśli sanoczek. Sypią się kary, a za nimi bramki. Pierwsza tercja kończy się wynikiem

3-1 dla przeciwnika, a kiedy na początku drugiej padają dwie kolejne bramki, już wiadomo jaki będzie koniec. W trzeciej tercji Kazachowie zwalniają, mocno zabezpieczając tyły i kończy się ona wynikiem bezbramkowym. Ale i tak wynik 5-1 dla Beibarysu jest najwyższą przegraną Polaków w Stavanger.

– Mecz był wyrównany, ale dobiły nas kary. 18 minut do 8 mówi samo za siebie. W trzeciej tercji, gdy nie było już ani takiej walki, ani wykluczeń, gra była całkowicie wyrównana – mówi Marcin Biały.

I tak kończy się pierwsza europejska przygoda mistrza Polski w hokeju na lodzie Ciarko PBS Bank KH Sanok. Szkoda, że TVP Sport nie pokusił się o transmisję ze Stavanger. Bo gdyby to uczynił, a tyle mówi o potrzebie promocji hokeja na lodzie w Polsce, miłośnicy tej dyscypliny ujrzeliby trzy naprawdę ciekawe i emocjonujące widowiska. Przekonałby się, że ta Norwegia czy Białoruś, w wykonaniu swych najlepszych klubów, wcale tak daleko nam nie uciekły, że naprawdę nie mamy się czego wstydić. Zobaczyliby na własne oczy, że może jeszcze nie jesteśmy godni, aby wkraczać na europejskie salony, ale miejsce w przedpokoju już się nam należy. Sportowa Polska zobaczyłaby przy okazji, jak fantastycznych kibiców ma zespół mistrza Polski. W meczu ze Stavanger Oilers dopingowała go dzielnie i mocno ponadstuosobowa ich ekipa, w połowie składająca się z sanoczek, w połowie zaś z emigrantów przybyłych na Continental Cup z różnych stron Norwegii i z Wielkiej Brytanii. Polska zobaczyłaby świetnie, profesjonalnie zorganizowaną imprezę i bardzo przyjaźnie nastawionych do kibiców innych drużyn sympatyków gospodarzy. Dlatego też wystawiamy znawcom tematu spod znaku TVP Sport żółtą kartkę. Tylko patrzeć, jak zmieni kolor na czerwony, a pretekst ku temu już jest: wtorkowy mecz na szczyście pomiędzy mistrzem i wicemistrzem Polski w Krakowie nie doczekał się transmisji. Po co ponosić koszty? Lepiej narzekać, że poziom hokeja w Polsce jest zbyt niski, żeby znawcy sportu z TVP Sport mieli się nim zajmować.

Marian Struś

(na podstawie relacji zamieszczonych w najlepszym portalu hokejowym w Polsce – hokej.net.pl oraz rozmów z kibicami, którzy byli w Stavanger)



Potrąfimy się mobilizować, cieszyć z dobrej gry i zdobywanych bramek. To dowód, że tworzymy prawdziwy zespół, któremu można zaufać. I być z nim na dobre i na złe.

## Stavanger zaprocentuje

Występ zespołu mistrza Polski na turnieju Continental Cup w Stavanger ciągle jest pod ostrzałem ocen. Jak zwykle, opinie są rozbieżne, choć przeważają głosy, że sanoczanie, mimo trzech porażek, zaprezentowali się w Norwegii całkiem dobrze. Stoczyli trzy dość wyrównane pojedynki i byli o krok od sprawienia dużej niespodzianki w postaci zwycięstwa nad Metalurgiem Żłobin. Po tym meczu, choć przegranym 5-3, jeden z sanoczek kibiców, który oglądał go na żywo, powiedział: „Mimo porażki jestem dumny, że pochodzę z Sanoka!”. Ale były też inne opinie typu: „Wstydzicie się, sanoczanie!” My zaś zapyaliśmy prezesa sanoczek hokeja, jak ocenia norweski występ sanoczek. Oto jego wypowiedź:



**PIOTR KRYSIAK, prezes spółki Ciarko PBS Bank:** – Mnie jest najbardziej szkoda dwóch pierwszych, przegranych niestety, spotkań, gdyż rozegraliśmy je naprawdę dobrze. Nie przestraszyliśmy się faworyzowanych przeciwników, podjęliśmy z nimi walkę. Nawet wtedy, gdy graliśmy w osłabieniu, radziliśmy sobie całkiem dobrze, choć niewątpliwie ucierpieliśmy z powodu zbyt licznych wykluczeń, tracąc siły. Miałem okazję rozmawiać z przedstawicielami ekip naszych rywali. Wszyscy byli mile zaskoczeni postawą Polaków. Przyznawali wprost, że liczyli na łatwy łup, a tymczasem trzeba było ciężko się napracować, aby zwyciężyć. Oczywiście formułując oceny, nie można zachwycać się pięknymi porażkami, gdyż w sporcie wynik się liczy i on jest najlepszym miernikiem. Ale biorąc pod uwagę wszystkie aspekty naszego udziału w Continental Cup w Norwegii, jestem zadowolony. Spotkaliśmy się z naprawdę dobrymi zespołami, tocząc z nimi zacięte boje. Był to niewątpliwie świetny test dla zawodników i dowód, że można lepiej, szybciej i skuteczniej. Ten pierwszy międzynarodowy szlif mamy już za sobą. Wyciągniemy z niego lekcję i następnym razem na pewno podniesiemy poprzeczkę.

## Z marszu wzięli Cracovię

**COMARCH CRACOVIA – CIARKO PBS BANK KH SANOK 2-3 (0-1, 1-2, 1-0)**

0-1 Kulusz – Wolski (20), 0-2 Vozdecky – Vitek – Rapała (22), 0-3 Radwański – Biały (26), 1-3 Dworzak – Valczak – Kłys (34, 5/4), 2-3 D. Laszkiewicz – Staboń – L. Laszkiewicz (47, 5/4).

Jeszcze w niedzielę walczyli w Stavanger, a już we wtorek pod Wawelem zmierzli się z Cracovią. Okazało się, że i tak byli dla niej za mocni. Gospodarze przegrali na lodzie, odnotowali też porażkę na trybunach. Wyprasając po chamsku Wojtka Wolskiego z lodowiska, pokazali, jak wyglądają królewskie obyczaje.

Ponad 2300 kibiców stawilo się na lodowisku w Krakowie, aby poglądać pojedynek dwóch czołowych zespołów PLH, przy czym języczkiem ich uwagi był występ w barwach Ciarko PBS Wojtka Wolskiego, naszej polskiej perełki w NHL. Od początku na tafli rządzili goście, lecz obfitość kar, nakładanych przez największego nieudacznika w zawodzie sędziowskim, Stawomira Krysię, nie pozwoliła im udokumentować tej przewagi bramkami. Dopiero w 20. min, po błę-

dzie krakowian, krążek przejął Wojtek Wolski, strzelił, a odbity przez bramkarza stał się łupem Marcina Kulusza i było 0-1.

W ostatnich minutach pierwszej tercji i przez połowę drugiej sanoczanie pokazali, co potrafią. Były minuty, że ani na moment nie dali powąchać krążka gospodarzom. Godne oklasków były ich szybkie kontry, po których Martin Vozdecky i Michał Radwański (gol meczu, krążek odbity od poprzeczki wyładował w bramce)



Marcin Kulusz ma patent na Radziszewskiego. Niemal w każdym meczu zmusza go do kapitulacji.

podwyższyli wynik na 3-0 i wydawało się, że krakowianie nie podniosą się już z kłęczek. Pomogła im w tym kara Krzysztofa Zapalę i dobra akcja zza bramki Valcaka z Dworakiem, po której gospodarze zdobyli honorowego gola. W tym momencie wyczuli szansę, że jeszcze nie wszystko stracone.

W 47. min, także podczas gry w przewadze, Daniel Laszkiewicz zmusił Odrobnego do kapitulacji i zaczął się prawdziwe emocje. Przed szansą na wyrównanie stawali: Valcak i L. Laszkiewicz, ale bramkarz Ciarko grał z wielkim wyczuciem.

Im bliżej końca, tym robiło się coraz bardziej nerwowo. W 55. min sędzia Kryś przymknął oko na ewidentny faul jednego z krakowskich obrońców na Wojtku Wolskim, który nie mogąc się pogodzić z tym, podjechał do sędziego szukać sprawiedliwości, ale jej nie znalazł. Temperatura rosla. W 58. min Valcak dość brutalnie zatakował Odrobnego. Z pomocą mu ruszył Wolski. Po dżentelmeńsku rzucił rękawice, wyzywając go tym samym na pojedynek. Ten jednak stochrzył. Finał zającia był taki, że obydwaj dostali po 2 minuty, a Wolski dodatkowe 10 za rzucenie rękawic (niesportowe zachowanie się). Gdy zjeżdżał z lodu, 2-tysięczna widownia żegnała go skandowanym głośnym, chamskim „wypier...” Wtedy Wojtek pokazał im klasę godną mistrza.

byśmy zwycięstwo do mety” – mówi Marcin Kulusz. Tymczasem zamiast dobić rywala, pozwalamy na to, że ten odrabia straty. Jeszcze w drugiej tercji tracimy dwa gole i do trzeciej przystępujemy z wynikiem 3-3.

Decydujące starcie jest dla przeciwnika. Wprawdzie jest to tercja bardzo wyrównana, ale rywal jest bezlitosny wobec naszych błędów. Zdobywa po nich dwa gole i kończy mecz zwycięsko. Ze zwieszonymi głowami nasi hokeiści zjeżdżają z tafli DBD Arena.

– „Metalurg to niezwykle sprytna drużyna, która bezbłędnie potrafiła wykorzystać wszystkie nasze błędy. Wystarczyło, że któryś z ich zawodników był niepokryty, natychmiast wędrował do niego krążek i zazwyczaj kończyło się to utratą bramki” – mówił po meczu Marcin Biały. Jego myśl uzupełnia Peter Bartos: „Hokej jest grą błędów, a my popełniliśmy ich więcej, w tym trzy podstawowe, które kosztowały nas przegraną. Prowadziliśmy 3-1 i dobrze graliśmy, czując, że w końcówce drugiej tercji stać nas na zadanie jeszcze jednego trafienia. Myślę, że gdyby udało się nam utrzymać wynik do końca tej tercji, wygralibyśmy ten mecz. Szkoda, ogromnie szkoda!

W meczu na szczyście pewnego rodzaju niespodzianka: gospodarze po rzutach karnych przegrywają z Metalurgiem Żłobin 3-4 i do turnieju finałowego przechodzą Białorusini. Drużyna, z którą w 28. min prowadziliśmy 3-1! – Metalurg był najlepszą drużyną turnieju w Stavanger. Drużyną, którą właśnie my mieliśmy największe szanse pokonać. Szkoda. Zabrakło doświadczenia i zwyczajnego szczęścia – podsumowuje Martin Vozdecky. Przynajmniej taka pozostanie nam satysfakcja!

Marian Struś